Nr. 9. **Kraków, dnia 30 września 1927 r.** **Rocznik XLVIII.**

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

stoł. król. miasta Krakowa.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Kraków, Biuro prasowe Magistratu.

Przedpłatę przyjmuje wyłącznie Administracja „Dziennika Rozporządzeń“, która wynosi w Krakowie za pojedynczy egzemplarz 1 Zł., z opłatą pocztową o 20 groszy więcej.

Dr. RYSZARD REINER
ALEKSANDER GAUZE.

SPRAWOZDANIE

z podróży służbowej dla zaznajomienia się ze stanem ogrodnictwa w większych miastach czeskich.

W toku tegorocznej dyskusji budżetowej poruszono na posiedzeniach Rady miejskiej kilkakrotnie sprawę nowej organizacji zarządu ogrodów miejskich.

Problem to obecnie bardzo aktualny z powodu konieczności przeniesienia ogrodu hodowlanego przy ulicy Lubicz i zniesienia szkółki drzew w Krowodrzy. Ogród przy ulicy Lubicz mieści się w t. zw. ogrodzie angielskim, który należy do zarządzanej przez miasto Kraków fundacji Bystrzonowskich dla kalek i chorych nieuleczalnych. Pomieszczenie to prawie, że w centrum miasta, jest niewystarczające, ciasne i oczywiście tymczasowe. Ogród angielski oddalony o kilka minut od Rynku, przy linji tramwajowej, w zabudowanej części miasta, będzie musiał być użyty w najbliższej przyszłości na cele mieszkaniowe, a dom starców i ogród hodowlany przeniesiony na inne miejsce. Licząc się z tem, należałoby już obecnie wybrać miejsce pod nowe zakłady ogrodowe i przystąpić do budowy nowych objektów ogrodowych, tembardziej, że obecne szklarnie poza ich wadliwym typem, nieodpowiadającym wymogom czasu, przedstawiają kompletną ruinę. Nie lepiej przedstawiają się też i inne zabudowania gospodarcze. Istnieje wprawdzie możliwość gruntownego remontu wszystkich budynków i ich powiększenia, biorąc jednak pod uwagę szczupłość terenu oraz znaczne koszty remontu względnie przebudowy obecnych szklarń i budynków gospodarczych, dojść się musi do przekonania, że jedynem rozwiązaniem obecnej sytuacji jest jaknajszybsze przeniesienie zakładu hodowlanego na inne i odpowiednie miejsce, przyczem budowa szklarń i budynków gospodarczych odpowiadać musi zwiększonym potrzebom miasta. Przenieść trzeba rownież gdzieindziej i szkółkę drzew na Krowodrzy, część bowiem gruntów odstąpiono pod Zakład im. Ks. Siemaszki dla osieroconych chłopców, a resztę przeznaczono pod budowę szpitala Kasy chorych.

Momenty te są ogólnie znane, to też wyniki dyskusji na temat ten, czy w Komisji plantacyjnej, czy na Radzie miasta prowadzonych, streszczały się w dążeniach, aby:

1) objekty hodowlane (ogród główny i szkółki) zcentralizować;

2) obok hodowli drzew, krzewów ozdobnych i kwiatów na cele gminne utworzyć ogród handlowy w ten sposób, aby zaspokoić zapotrzebowanie własne i wyprodukować jaknajwiększą ilość roślin np. róż do sprzedaży publicznej;

3) założyć szkółkę drzew owocowych.

Projekt co do centralizacji otrzymał zgodną aprobatę miarodajnych czynników. Centralizacja hodowli roślin jest konieczna, rozrzucenie bowiem szkółek i ogrodów hodowlanych po mieście hamuje pracę, podraża koszty produkcji i utrudnia administrację. Założenie ogrodu handlowego ma zdaniem wnioskodawców ułatwić publiczności nabywanie materjału roślinnego po cenach umiarkowanych, co wobec nienależycie rozwiniętego przemysłu ogrodniczego w mieście i jego okolicy, umożliwi nawet ludności uboższej zaspokojenie swoich potrzeb estetycznych. Gmina bowiem może ceny kwiatów i roślin, regulując je według kosztów produkcji, obniżać, rozbudzając przytem w ludności zamiłowanie najpiękniejsze może, bo do roślin i kwiatów. Co do założenia szkółki drzew owocowych to w czasie dyskusji budżetowej podkreślono, że w Krakowie znaczna część obszaru miasta długie lata jeszcze służyć będzie celom rolniczym i rozwinięcie się przemysłu ogrodniczego na obszarze miasta,

byłoby dla rozwoju Krakowa i dla jego ludności bardzo pożądane. Obecnie nabycie drzewek szlachetnych jest kosztowne i utrudnione z powodu ich braku. Założenie miejskiej hodowli drzewek owocowych, przeznaczonych przedewszystkiem na zadrzewienie dzielnic przyłączonych i okolic podmiejskich, jest o tyle łatwe, że miasto rozporządzać będzie zawsze potrzebnymi na szkółki terenami, dysponuje siłami fachowemi i ma możność zakłady te na europejskiej stopie postawić. Ze źródła tego może też mieć Gmina znaczny dochód, nie mówiąc już o tem, że produkcja owoców wzmoże handel nimi i stworzy warunki produkcji dla zakładów przetwarzających owoce, zwiększając przez to zamożność mieszkańców.

Przystępując do tak zasadniczej reorganizacji miejskiego gospodarstwa ogrodowego, wydawało się koniecznem zapoznanie się z rozwojem i organizacją ogrodnictwa miejskiego zagranicą. Już w czasie tegorocznej dyskusji budżetowej wyrażono w Radzie miejskiej życzenie, aby Gmina wysłała delegata na wystawę ogrodową w Paryżu. Gdy zwiedzenie wystawy paryskiej prócz ogólnego poglądu na rezultaty pracy w dziedzinie ogrodnictwa w świecie nic więcej nie dawało, a wykluczało możność zapoznania się z jego organizacją i drogami jego rozwoju, Prezydjum miasta zadecydowało zwiedzenie tej dziedziny gospodarki miejskiej w sąsiedniej Czechosłowacji, gdzie, jak wiadomo kultura ogrodowa stoi na bardzo wysokim poziomie. Plan podróży służbowej obejmował: Pardubice, Pragę, Pilzno, Pruchonice, Chrudim, Cheb i Berno Morawskie. Spostrzeżenia, poczynione w czasie tej podróży, przedstawiają się jak następuje:

Pardubice liczą 30.000 mieszkańców. Miasto posiada ładne, niektóre monumentalne nawet budynki, jezdnie brukowane pieńkami granitowymi; ulice utrzymane schludnie sprawiają wrażenie większego miasta niż jest w rzeczywistości.

W mieście jest kilka parków. Gospodarstwo ogrodowe prowadzi architekt-ogrodnik miejski P. Vetesnik. Gospodarstwo ogrodowe obejmuje ogród hodowlany (centrala) na dosyć szczupłej powierzchni, bo zaledwie na obszarze wynoszącym około $1^1/_2$ ha, park o powierzchni 7 ha i drugi zakładany obecnie dopiero park o powierzchni około 3 ha oraz kilka mniejszych skwerów. Ogród hodowlany przedstawia się dosyć ubogo z powodu szczupłości terenu oraz starego typu budynków, które w najbliższym czasie mają być rozszerzone i przebudowane na nowoczesne. Park główny aczkolwiek nie wielki prezentuje się dobrze, posiada ładne okazy drzew większych, przytem położony jest nad rozległym stawem i w sąsiedztwie przepływającej rzeki.

Pomimo położenia parku w samem śródmieściu i dużej frekwencji, brak tam ogrodzenia tak zewnątrz jak i wewnątrz, co świadczy niewątpliwie o dużej kulturze ludności i wyrobieniu obywatelskiem mieszkańców, bo szkód na trawnikach w zalesieniu i kwietnikach niema.

Budowa nowego parku jest już rozpoczęta, roboty niwelacyjne i ziemne w pełnym toku, całość zaś będzie dokończona już w porze jesiennej bieżącego roku. Szkółek drzew i krzewów miasto nie posiada dla braku terenu, a piękne głogi kwitnące jako drzewa uliczne są zakupywane w szkółkach obcych. Ulice obsadzone głównie lipami i głogami. Budżet ogrodowy wynosi 130.000 Kc.

Personal składa się z dyrektora, 2 pomocników dla ogrodu hodowlanego, jednego ogrodnika dla parków i skwerów oraz potrzebnej ilości robotników dziennych.

Miasto nie utrzymuje ogrodu handlowego ani szkółki drzew owocowych.

Po opuszczeniu Pardubic zwiedzono Pragę. Nasamprzód zwiedzono jeden z większych parków miejskich na t. zw. Petrinie, gdzie znajduje się też obserwatorjum astronomiczne.

Jest to prześliczny park, położony na rozległem stromem zboczu góry, ujęty w ramy zieleni, poprzecinany ścieżkami serpentynowo przeprowadzonemi, któremi bez większego zmęczenia można dostać się na szczyt parku aż do wieży.

Kolejka linowa dowozi zwiedzających na najwyższy punkt parku. Park o stylu, dostosowanym do charakteru terenu przypomina naturalne parki angielskie, o ścieżkach łukami prowadzonych z pięknemi dalekiemi perspektywami. Powierzchnia trawników jest w ten sposób rozłożona, że widzi się wielkie płaty zieleni tu i ówdzie ujęte w ramy drzew lub krzewów, przyczem same ścieżki są zręcznie zakrywane bądź krzewami, bądź pojedynczemi roślinami tak, aby uzyskać złudzenie wzrokowe jednolitych, bardzo rozległych, naturalnych trawników.

Położenie parku przypomina nasze Krzemionki, dla których urządzenie parku może być jako wzór uważane. Park nie ma żadnego ogrodzenia, przy kulturze tamtejszej publiczności widocznie niepotrzebnego.

W parku moc ptactwa śpiewającego, bardzo obłaskawionego, niejednokrotnie skaczącego wśród przechadzającej się publiczności. Karmienie ptactwa należy tam do dużej przyjemności, której przechodnie a zwłaszcza dzieci chętnie się oddają.

Na drugi dzień po porozumieniu się z Magistratem pragskim, zwiedzono park Riegera na Vinohradach, położony w samem centrum miasta.

Park położony bardzo korzystnie na terenie falistym, urządzony nowocześnie z pięknemi grupami drzew i krzewów, rozmieszczonemi z wielkim smakiem i znajomością materjału. Bardzo dużo drzew kwitnących, a zwłaszcza głogów w kolorach czerwonym, różowym i białym, wysadzonych w parku przy samym chodniku i niczem niezabezpieczonych od strony ulic. Zrywanie kwiatów i łamanie gałęzi należy do rzadkich wypadków.

Park ten należy do miejsc spacerowych najwięcej uczęszczanych, bo jest położony ładnie, w samem śródmieściu, obszerny i dostępny ze wszystkich stron. Toteż ścieżki budowane są z materjału twardego, mocno utłuczonego, tak że w czasie deszczu zawsze można przejść suchą nogą. Trawniki aczkolwiek dobrze założone utrzymane są w tym roku nie zupełnie odpowiednio z powodu braku funduszów.

Po zwiedzeniu Parku Riegera zwiedzili delegaci w towarzystwie zastępcy dyrektora, p. Liczki architekty ogrodnika samochodem przysłanym przez dyrektora ogrodów miejskich w Pradze prof. Czernowsky'ego stary park na Skałce, ciekawy ze względu na swoje położenie górzyste, z ładnymi widokami panoramy miasta a po jego obejrzeniu drugi podobny, dawniej zamkowy t. zw. park Santoszka, założony w stylu francuskim, z ładnym, lecz niewłaściwie użytym drzewostanem. Poza widokami na miasto i ładną aleją grabową, sam park jest niemiły, zacieniony i pozbawiony tego życia, jakie wprowadza

światło i ożywienie trawników roślinami kwitnącemi, które tam zastąpiono roślinami bluszczowemi i paprociami.

Popołudniu tego dnia zwiedzono w towarzystwie prof. Czernowsky'ego park im. Vrchlickiego, położony naprzeciw dworca Wilsona, dawniej Franciszka Józefa. Park posiada ładne obsadzenie drzewami, krzewami oraz kwietnikami, twarde (szutrowane) ścieżki, wygodne do chodzenia, przytem i wolne od błota. Dawne ogrodzenie balaskowe żelazne, zabezpieczające park od strony dworca, jest już częściowo zniesione i zastąpione niskim cisowym żywopłotem. Przez zniesienie ogrodzenia, park zyskał dużo na wyglądzie estetycznym, a także na przestrzeni, łącząc się bezpośrednio z chodnikami. Aczkolwiek ogrodzenie niskim żywopłotem od ulicy i dworca nie stanowi żadnej prawie ochrony, zdaniem prof. Czernowsky'ego niema obawy jakichkolwiek uszkodzeń, nawet przy tak olbrzymim ruchu, jaki panuje przy centralnym dworcu Wilsona. W parku naprzeciw dworca ma stanąć pomnik Wilsona, wykonany w Ameryce kosztem tamtejszej kolonji czeskiej.

Z parku Vrchlickiego udano się do szkółek drzew i krzewów ozdobnych, oddalonych 6 km od centrum miasta na t. zw. Djabliku, założonych parę lat temu na terenie nowego cmentarza do tej pory nie otwartego. Młode szkółki, prowadzone fachowo, przedstawiają się pokaźnie, dużo tam odmian ciekawych, zwłaszcza w dziale roślin zimotrwałych, które jako modne obecnie wprowadza się do parków publicznych. Bardzo ciekawe a proste jest urządzone zraszanie roślin przy pomocy automatycznego aparatu ssąco-tłoczącego, przenośnego, który sam pracuje, poruszając rozprowadzone rury z wylotami sitowemi raz w jedną, to znów w drugą stronę na prawo i lewo, skrapiając roślinność powoli ale dokładnie i aż do złudzenia, naśladując deszcz. Główną zaletą tego aparatu jest jego automatyczne działanie i ocieplanie wody, wyrzucanej drobniutkiemi strumieniami wysoko tak, że sztuczny deszcz ma temperaturę prawie otaczającego powietrza.

Na założenie nowych szkółek zakupiono grunty na Motolu w pobliżu Pragi o powierzchni około 20 ha.

Po obejrzeniu szkółek zwiedzono dalsze parki, a między innymi park miejski im. hr. Choteka, założony w stylu angielskim, utrzymany bardzo starannie z wygodnemi ścieżkami, pięknymi kwietnikami z umiejętnym doborem materjału. Ładne okazy starych, paręset lat mających dębów, żyjących symbjotycznie z drzewiastymi bluszczami wyrosłymi aż po same korony drzew stanowią prawdziwą ozdobę dawnego wielkopańskiego ogrodu.

Park ten powiększa się obecnie przez włączenie dużego kilkunastohektarowego terenu nieużytków, które po splantowaniu i przekopaniu zostaną już na jesieni odpowiednio zadrzewione i z wiosną roku 1928 oddane do użytku publicznego. Położenie parku jest górzyste, bo od strony Wełtawy obejmuje stromy stok skalisty, obsadzony przeważnie akacją białą i krzewami, rosnącymi w cieniu. Z parku rozpościerają się malownicze widoki na panoramę miasta i dalsze okolice. Ogrodzenia jako zupełnie zbytecznego też niema. Park ten łączy się z drugim tak zw. parkiem na Letne. Przeszedłszy następnie duży park na Stromówce zwiedzono ogród hodowlany t. zw. Rajski Ogród, położony na peryferji miasta, gdzie przechowuje i produkuje się materjał zdobniczy dla wszystkich parków i skwerów. Ogród ten zajmuje około 10 ha powierzchni. Oprócz działu hodowlanego i zakładu selekcji roślin, ogród posiada 17 dużych szklarń po 60 do 100 m długości każda, wszystkie wypełnione roślinnością. Palmiarnia mieści przeszło 700 sztuk okazów w tem około 200 przepięknych palm, stale przetrzymywanych w budynku, gdzie jak w ojczyźnie kwitną, a nawet owocują. Okien inspektowych jest przeszło 2000, hodowla wczesna roślin kwietnikowych wprost imponująca. Samych pelargonji hodują rocznie 450.000 sztuk, begonji 70 do 100 tysięcy sztuk, Salvia 15.000 sztuk, heliotropów 15.000 sztuk. Ogólna produkcja kwiatów wynosi rocznie przeszło jeden miljon sztuk, nie licząc w to roślin cieplarnianych, trwałych i kilkoletnich, których liczba dochodzi do 100.000 a w tem około 1000 samych Laurus Nobilis.

Materjału kwiatowego używa się wyłącznie na dekorację miasta, sprzedaży nie prowadzi się żadnej, natomiast dużo zużywają gmachy i biura reprezentacyjne, do których wysyła się kwiaty parę razy w tygodniu.

Kierownictwo ogrodów miejskich spoczywa w ręku dyrektora, który ma przydzielonych do pomocy ogrodników-architektów, wszystkie zaś parki mają odpowiedzialnych t. zw. zarządców z własną kancelarją i odpowiednim do potrzeby personalem pomocniczym fachowym i robotniczym. Sprawozdania i raporty przedkłada każdy z poszczególnych zarządców centralnemu biuru ogrodów miejskich, które pozostaje w bezpośrednim kontakcie z Prezydjum miasta względnie z Magistratem.

Etat osobowy zarządu ogrodów miejskich obejmuje 10 urzędników, 18 kierowników, czyli zarządców ogrodów, 54 ogrodników pomocników, 115 stałych dozorców i 200 robotników sezonowych. Budżet zwyczajny wynosi 5,994.037 Kc., nadzwyczajny w bieżącym roku około 800.000 Kc.

Na jednego mieszkańca Pragi wypada do zapłaty 8·86 Kc. rocznie na utrzymanie ogrodów w mieście. Na jednego mieszkańca przypada 3·02 m^2 powierzchni zielonej w mieście a na 17 obywateli 1 drzewo w ulicy.

W roku 1926 wysadzono na ulicach 1942 sztuk drzew. Na jednego funkcjonarjusza ogrodniczego przypada 6.116 m^2 ogrodu w mieście.

Praga nie posiada wolnych trawników do zabaw dla dzieci i młodzieży, wprowadzonych przez Anglię; robione próby zawsze zawodziły z powodu odmiennego klimatu, a także braku większych płaszczyzn, na których możnaby prowadzić zabawy bez wydeptania trawy i ubłuczenia ziemi.

Gmina m. Pragi, korzystając z reformy rolnej, nabyła 17 majątków donacyjnych i kościelnych, powiększając z jednej strony majątek swój, z drugiej zyskując wolną rękę w dziedzinie rozbudowy miasta. Obszary te wykupiła gmina w drodze ugodowej, płacąc około 2 Kc. za 1 m^2. Z tego też tytułu rozbudowa miasta, a zwłaszcza budowa małych mieszkań rozwija się w silnem tempie, bo od przewrotu do roku 1927 postawiono 5.128 domów i 26.095 mieszkań.

Następnem miejscem podróży było Pilzno. Pilzno liczy 108.000 mieszkańców, jest bogatem miastem fabrycznem. Miasto posiada naogół bardzo wiele parków i ogrodów, łączna ich powierzchnia wynosi bowiem około 73 ha. Parki Otokara, których jest 4,

stanowią jedną całość, przypominając w miniaturze planty krakowskie. Parki Otokara utrzymane są wzorowo, mają dobrze rozgrupowane drzewa i krzewy, bardzo ładne kwietniki i wodotryski gustownie ozdobione. Trawniki są starannie utrzymane i pozbawione chwastów. Szkód w ogrodach prawie niema. Niema też w Pilźnie ogrodzeń w parkach. Poszanowanie cudzej własności jest powszechne, a wychowanie młodzieży tak przykładne, że gdy wystawiono prywatne oszklone akwarjum na trawniku w miejscu ruchliwem, nie było wypadku, aby ktoś dopuścił się uszkodzenia lub kradzieży niedozorowanego akwarjum. Zaśmiecanie ścieżek lub trawników przez publiczność jest zupełnie nieznane.

Największym w sposób nowoczesny założonym przed paroma laty ogrodem publicznym jest park legjonów o powierzchni 25 ha 52 a 46 m^2 położony na przedmieściu a połączony z centrum miasta tramwajem elektrycznym. Utrzymanie parku nie jest staranne, a to z powodu, że budżet ogrodowy wynosi w Pilznie zaledwie 745.625 Kc. jest zatem zupełnie niewystarczającym. Ogród hodowlany jest szczupły, budynki starego typu. W najbliższym czasie ogród ten ma być powiększony i zrekonstruowany stosownie do potrzeb obecnych. Szkółki drzew i krzewów są niewielkie, potrzebny materjał zakupuje się z kultur prywatnych na co wydaje gmina rocznie 68.816 Kc. W najbliższej przyszłości ma Gmina przystąpić do wyznaczenia kilkunastu hektarów na założenie własnej hodowli materjału zdobniczego.

Parki i skwery rozmieszczone są wszędzie. Każdy wolny skrawek ziemi, obsadza gmina drzewami i krzewami, obsiewa trawą, tworząc większe lub mniejsze parki i skwery.

Dokładny obraz zabiegów m. Pilzna o powiększenie zieleni i podniesienia wyglądu estetycznego miasta oraz zdrowia swych obywateli, przedstawia cyfra 29 parków, skwerów i zieleńców istniejących obecnie w mieście. W planie jest zakładanie dalszych parków i skwerów w miarę jak fundusze na to pozwolą. Zapobiegliwym dyrektorem ogrodów miejskich jest architekt-ogrodnik p. Cocek.

Drzew na ulicach stosunkowo mało (3.253 sztuk). Pochodzi to stąd, że zakupywanie drzew dużo kosztuje.

Urządzenie ogrodowe m. Chebu nie przedstawia nic szczególnie ciekawego. Uwagi jednak godne są miejsca zabaw dla dzieci oraz praktyczne ławki plantacyjne z podnóżkami.

Niezwykle interesujące i pouczające były wyniki zwiedzenia zakładów ogrodowych w Bernie Morawskiem. Zarząd ich mieści się na »Hlidke«, t. j. na górze Spilberg, która obecnie została zamienioną na park miejski. Na Spilbergu znajduje się także ogród hodowlany, którego się już nie ulepsza, bo ma być przeniesiony na inne miejsce, więcej odpowiednie. Zarząd m. Berna dąży do stworzenia naokoło miasta wieńca lasów i łąk. Po części plan ten jest już urzeczywistniony, gdyż Berno posiada naokoło miasta wielki obszar leśny, który się zakupami uzupełnia. Pomiędzy partjami leśnemi mają być urządzone boiska sportowe, łąki dla zabaw dla dzieci ogrody szkolne itp. Plan szczegółowy jest już wypracowany i stopniowo się go w życie wprowadza. W miejscach, gdzie ma powstać wieniec lasów i łąk panuje bezwzględny zakaz budowy, przez co zabezpieczono się przed niespodziankami ze strony właścicieli tych gruntów, których jeszcze nie wykupiono.

Berno po przyłączeniu okolicznych gmin liczy 250.000 mieszkańców. Plantacje miejskie i parki mają obszaru 60 ha, nie licząc w to lasów.

Budżet ogrodów zamyka się w cyfrze 1,300.000 Koron czeskich.

Gmina m. Berna nie posiada ogrodu hodowlanego i nie projektuje jego założenia. Rówież nie prowadzi się działu handlowego. Swego czasu był taki zamiar i w Bernie. Poczynione w tej mierze studja doprowadziły jednak do konkluzji, że ogrodu handlowego nie wolno łączyć z zarządem ogrodów miejskich, administracja miejska jest bowiem i tak zbyt wielka, by ją rozpraszać w niepotrzebnym kierunku. Praktyka miast które próby takie poczyniły, wykazała, że kierownictwo ogrodów w tych miastach, gdzie prowadzono gminne ogrody handlowe, starało się jaknajwięcej roślin sprzedać, aby uzyskać dochody, przyczem działo się to ze szkodą dla dekoratywnej strony miasta, przez wyzbywanie się najczęściej najładniejszych okazów roślin. Ogród handlowy można prowadzić przy przedsiębiorstwie przyozdabiania cmentarzy, lecz zupełnie oddzielnie od zarządu ogrodnictwa miejskiego. Tej zasady trzyma się miasto Berno, które w budżecie ogrodowym nie ma pozycji dochodowych, lecz tylko rozchodowe.

Berno posiada natomiast szkółkę drzew owocowych, ponieważ część ulic na peryferjach miasta jest obsadzona drzewami owocowemi, mianowicie na 20.000 drzewek ulicznych jest około 7.000 drzewek owocowych.

Jak wyżej wspomniano miasto Berno pod względem ogrodowym znajduje się w stanie reorganizacji. Na terenie szkółki drzew buduje się nowy zakład. Odbitki planów tego zakładu ofiarowano dla użytku m. Krakowa.

Po zwiedzeniu w towarzystwie dyrektora ogrodu p. Rulla szkółek i budowy nowego ogrodu hodowlanego, nastąpiło obejrzenie plantacyj i parków. Wrażenie odnosi się bardzo dodatnie. Podkreślić należy, że pomimo istnienia w Bernie uniwersyteckich ogrodów botanicznych — także i miasto posiada własny ogród botaniczny dla młodzieży szkół powszechnych, a założony na miejscu starego zamkniętego już cmentarza. Na jednym z takich cmentarzy założono również ogród, którego celem jest pomieszczenie tzw. ogrodów Szreberowskich. Wynajmuje się mianowicie mieszkańcom drogą licytacji działki gdzie dzierżawcy działek budują sobie altanki i zakładają ogródki. Niektóre działki urządzone są bardzo gustownie, praktycznie i tanio.

W końcu zwiedzono przedsiębiorstwo ogrodnicze przy cmentarzu komunalnym. Wyjaśnień udzielał p. Mrazek, kierownik tego przedsiębiorstwa. Podlega ono nie dyrekcji ogrodów miejskich, ale zarządowi cmentarza.

Wrażenie ogólne było niezwykłe dodatnie. Przyznać należy, że ogrodnictwo miejskie w Bernie jest prowadzone wzorowo i może być przykładem dla innych miast.

Ptactwa śpiewającego spotyka się w każdym parku miejskim w Bernie, podobnie jak w innych ogrodach zwiedzanych bardzo dużo.

Pruchonice oddalone od Pragi o 18 klm. posiadają instytut dendrologiczny oraz słynny w Europie park dawniej hr. Arnosta Silva-Tarouca.

Ogród dendrologiczny położony na równinie jest ogrodem doświadczalnym o pow. około 200 ha, gdzie kultywuje się około jednego miljona najrozmaitszych drzew, krzewów i roślin kwitnących jedno i wieloletnich.

Kierownictwo pozostaje w ręku uczonego ogrodnika p. Franciszka Zemana i dzięki jego wiedzy i zamiłowaniu w pracy, materjał doświadczalny przedstawia nieoceniony dorobek na polu ogrodnictwa ozdobnego. Przyrodnicy i ogrodnicy ciągną do Pruchonic z całego kontynentu, żądni poznania wyników wiedzy, zdobytej wieloletnią pracą i doświadczeniami tam poczynionemi. Czas krótki nie pozwolił na choćby powierzchowne obejrzenie tego wspaniałego zakładu, tem więcej, że trzeba było koniecznie zwiedzić najpiękniejszy może w Europie park hr. Sylva-Tarouca.

Zapoznanie się z działem drzewo- i krzewoznawstwa, wymaga pobytu w ogrodzie dendrologicznym w Pruchonicach przynajmniej 10 do 14 dni i spokojnej pracy z ołówkiem i notatnikiem w ręku, obejrzenia grzędy za grzędą poszczególnych gatunków drzew, przypatrzenia się każdemu z osobna, zanotowania jego zalet i sposobu życia. Wówczas korzyści z podróży mogą być istotnie poważne. Tak też sobie radzą obcy przebywając tam nieraz miesiącami, korzystając ze światłych spostrzeżeń i wiedzy p. Franciszka Zemana.

Park hr. Sylva-Tarouca, dawniej wielkopańska rezydencja, dziś wraz z zamkiem jest własnością państwa z prawem zamieszkania dla hr. Silva-Tarouca, zamiłowanego ogrodnika i autora poważnych naukowych dzieł ogrodniczych.

Malownicze położenie parku na obszarze około 200 ha, pozwoliło artyście — ogrodnikowi rozwinąć talent niekrępowany żadnemi przeszkodami, dzięki czemu powstała rzecz dotąd nigdzie nie widziana. Co chwilę wzrok zatrzymuje się na coraz to innych drzewach lub krzewach, począwszy od wspaniałych egzotów, zaaklimatyzowanych a skończywszy na roślinach rodzimych. Co krok wyłania się nowy fragment roślinny lub skalisty, ujęty w sposób najbardziej naturalny, zda się bez woli człowieka, ale w formie najsubtelniejszej, gdzie kolory i odcienia zlewają się w jedną wielką gamę piękna i ładu.

Wielkie stawy obsiada dzikie ptactwo, drzewa śpiewaki. Gęstwiny kryją sarny i jelenie, wielkie zaś gazony i niskie kwitnące rododendrony i azalje, bez okrycia zimujące, goszczą tysiące bażantów i cietrzewi i wiele innego ptactwa, które na widok zbliżającego się człowieka, leniwie usuwają się z drogi.

Przecudne partje skalne z bogatą obsadą roślin alpejskich nie mają sobie równych w Europie. To co widzieć tam można, to mógł dokonać tylko wielki artysta i znawca piękna natury mozolną i wytrwałą pracą.

Chrudim posiada ładne i znane w Czechach szkółki handlowe drzew i krzewów ozdobnych architekta J. Vanka. Szczególnie Conifery i rośliny zimotrwałe, mogą iść o lepsze z okazami najpoważniejszych firm niemieckich, aczkolwiek zakład p. J. Vanka istnieje dopiero 22 lat.

Rozwój swój zawdzięcza Chrudim fachowemu prowadzeniu i solidnemu traktowaniu sprawy sprzedaży i obsługi klientów, co zresztą leży w interesie samej firmy. Architekt p. J. Vaniek jest wychowankiem instytutu pomologicznego w Troji a praktykę odbywał w Niemczech i Anglji. Dział szkółkowy traktuje naukowo, sam jest bowiem autorem wielu popularnych wydawnictw fachowych.

Tak przedstawia się w streszczeniu plon powyższej podróży.

Mimo stosunkowo krótkiego czasu poczyniono bardzo wiele spostrzeżeń i zgromadzono dużo cennego materjału. Będzie go można z pożytkiem wyzyskać dla naszego ogrodnictwa miejskiego, którego organizację podejmuje Magistrat jako sprawę bardzo pilną. Kraków nie potrzebuje się wprawdzie wstydzić swoich ogrodów i plantancji, ale mimo to powinien pełną dłonią korzystać z bogatych doświadczeń miast zachodnich.

Inż. WINCENTY WOBR.

SPRAWOZDANIE

z podróży naukowej odbytej dla zwiedzenia parków, ogrodów oraz lasów w Wielkopolsce w czasie od 24 do 31 sierpnia 1927 r.

Program podróży objął zwiedzenie Poznania, zwiedzenie lasów państwowych w Kątach, parku w dobrach Kórnickich, parku w Rogalinie oraz parku w Gołuchowie.

Poznań posiada naogół piękne ogrody z bogatemi kollekcjami drzew i krzewów. Kultura ogrodowa stoi wysoko, przy każdej willi jest pełno kwiecia i zieleni. W ogrodach i parkach miejskich spotyka się wiele osobliwości botanicznych. Toteż interesujący się drzewami i krzewami, musiałby poświęcić szereg dni na zaznajomienie się z jego parkami, ogrodami, skwerami, ogrodami prywatnemi i ogródkami działkowemi, których obszar obejmuje 53 ha. Z tego też powodu zwiedzenie musiało objąć jedynie większe objekty miejskie, których Poznań posiada cztery a to: ogród botaniczny, park Wilsona, ogród zoologiczny i park Sołacki.

O g r ó d b o t a n i c z n y przy ul. Dąbrowskiego na Jeżycach jest prawdziwą chlubą Poznania, jako ogród szkolno-botaniczny. Założony w ostatnich czasach według współczesnych wymogów nauki i techniki ogrodniczej został otwarty dopiero w r. 1925. Zajmuje on obszar 3 ha i obejmuje działy: systematyczny, biologiczny, dział roślin użytkowych, dział roślin lekarskich, dział roślin ozdobnych, dział pokazowy ogrodniczy hodowli drzew owocowych i sposobów wegetatywnego rozmnażania, wreszcie dział hodowli masowej roślin, dostarczanych szkołom poznańskim.

Najwięcej miejsca zajmuje system, rozplanowany szerokim kręgiem wokół centralnie położonego działu biologicznego i mieści ponad 1000 gatunków okazów, przeważnie flory krajowej. Gatunki flory wielkopolskiej i pomorskiej zbierane są głównie ze stanowisk naturalnych. Pewną osobliwość systemu, stanowi poumieszczanie poszczególnych gatunków w betonowych obstawkach, jakby doniczkach, na tle zielonego trawnika, którego połacie, pooddzielane węższemi i szerszemi ścieżkami i chodnikami, przedstawiają rodziny świata roślinnego.

Dział biologiczny posiada baseny, na grupy roślin wodnych i błotnych, i względnie obszerne grupy

morfologiczno-biologiczne, zwłaszcza niemal kompletne, choć względami klimatycznemi ograniczone, zestawienia, ilustrujące zjawiska ochrony roślin przed suszą, obrony przed zwierzętami, biologję kwiatów i t. p. W ogrodzie znajduje się hala kryta z ławkami, a prawdziwą ozdobę stanowią dwie pergole, stale bogato obsadzone ozdobnemi roślinami kwitnącemi.

Park Wilsona, o obszarze 7·3 ha, jest najpiękniejszym spacerowym ogrodem miejskim w Poznaniu, a położony jest przy ul. Matejki, o figurze podłużnego prostokąta, ciągnącego się z północy na południe, nieopodal ogrodu zoologicznego t. j. w części zachodniej miasta. Park ten podzielić można ze względu na florę na dwie części; w północnej jego połaci znajdują się plantacje uroczych dalji różnobarwnych, które w kierunku palmiarni i szklarni przedziela basen z trzema pasami przepięknych lilji wodnych na tle zieleni z obramowaniem barwnych, ceglastych pelargonji, wśród których dominują ciemną zielenią kulisto strzyżone bukszpany. Park Wilsona posiada palmiarnię i szklarnię z cennemi kolekcjami, instruktywnie zgrupowanych roślin egzotycznych, basen dla Victoria regia i roślin podzwrotnikowych, duży zbiór kaktusów i tłustoszy, pomnożony mnóstwem cennych gatunków i odmian roślin podzwrotnikowych.

Wykorzystując ciepło w szklarniach, urządzono amatorskie akwarja, insektarjum i t. p.

W dalszej połaci, w części ku południowi, założono alpinarjum, zapełnione oryginalnemi okazami flory tatrzańskiej, na sztucznie zbudowanych pagórkach, przedstawiających skaliste wzniesienia, gdyż cały park, jak cały zresztą Poznań, leży na równinie.

Obramowanie parku i chodników stanowią grupy drzew i krzewów wielkiej wartości dendrologicznej.

Ogród zoologiczny, na obszarze 9 ha, jedyny dotychczas w Polsce, istnieje przeszło 50 lat. W ostatnich latach odnowiony i pieczołowicie utrzymywany. Przed zwierzyńcem ogród parkowy z budynkami na restaurację i kawiarnię. W osobnym pawilonie muzeum przyrodnicze.

»Zwierzyniec« poznański jest dziełem kultury, wyrazem czci i hołdu dla przyrody, z którego Wielkopolska może być dumną.

Wiele osób niestety mało docenia znaczenie tego rodzaju zakładów. Zakłady takie mają wszystkie cywilizowane narody, a im wyżej stoją w kulturze, tem mają ich więcej.

Zadania ich są natury pedagogiczno-wychowawczej, dostarczają pouczającej rozrywki artystycznej, popierając dążenia do poznania i ukochania przyrody.

Zarząd ogrodu czyni też wszystko, ażeby sprostać zadaniom kulturalnym, ażeby małym przyjaciołom ogrodu pobyt tamże jaknajwięcej uprzyjemnić. A więc są tam przyrządy do gimnastyki, są huśtawki, plac do gier towarzyskich i kucyki do konnej jazdy, a dla wszystkich wielkie, chroniące od upałów, cieniste drzewa, piękne urządzenia ogrodnicze, przez kanały rzucone gustowne mosty i piękne pawilony. Ale i dla dorosłych jest on niemniej naukowo zajmującym, dając sposobność zapoznania się z naturą i ze zwyczajami niejednego stworzenia.

Niewątpliwie narody wysoko w kulturze posunięte najwięcej okazują zamiłowania do przyrody. Miłość bowiem piękna przyrody uszlachetnia człowieka.

Park Sołacki znajduje się w dzielnicy Sołacz, od czego też pochodzi nazwa Sołacki, założony na dawnym nieużytku moczarowatym, porośniętym wówczas topolami, wierzbami i w większych grupach olszami i t. p. drzewami, wymagającemi dużo wilgoci.

O stylu parku Sołackiego nie można dużo powiedzieć, ponieważ nie przedstawia wyraźnie żadnego typu. Możnaby go jedynie porównać z angielskim parkiem dzikim, gdzie bądź to umiejętnie sadząc, bądź to pozostawiając na gruntach wilgotnych z dawnego drzewostanu olchy czarne i wierzby, osiki i topole, utworzono grupy drzew i krzewów, dostosowane do terenów.

Park Sołacki, pod względem kształtu, przedstawia mniej więcej figurę, podobną do wydłużonej i na obu końcach spłaszczonej elipsy, szerokiej około 230 m a długiej około 1000 m. Przez całą długość parku, od zachodu na wschód, przepływa potok Bogdanka, łączący się w części wschodniej z podobnym strumykiem Wierzbakiem, dopływającym od południa, to znaczy od strony Jeżyc.

Wśród parku, na biegu Bogdanki, utworzono dwa stawy, wyżej mniejszy, niżej większy. Dwa te stawy łączy sztuczna, mała kaskada; druga taka sama, lecz większa znajduje się przy wypływie Bogdanki ze stawu większego. Na powierzchni dużego stawu znajdują się dwie wysepki, obsadzone przeważnie wierzbami, olchami i topolami. Przez większą przerzucono mosty w poprzek stawu.

W centrum parku, na większym stawie w rodzaju jeziora, znajduje się duża mleczarnia i restauracja ze szklaną werandą. Całe jezioro otoczone jest drzewami i zaroślami, a tylko miejscami porobione są przerwy z pięknemi widokami na staw, po którym publiczność jeździ łódkami.

Zadrzewienie składa się przeważnie z grup drzew liściastych i krzewów i liczy 119 gatunków, głównie spotykanych w naszych lasach, ogrodach i parkach.

Lasy państwowe nadleśnictwa Kąty zajmują obszar 4.460 ha i zagospodarowane są wysokopiennie w siedmiu okręgach ochronnych. W lasach tych wprowadzono w dawnych już latach arboreta (doświadczalną hodowlę) drzew krajowych i zagranicznych a z egzotów głównie: Thuja gigantea (Żywotnik olbrzymi), Pseudotsuga Douglasi viridis i w małej części glauca (Daglezja zielona a częścią i szara), Abies concolor (jodła kalifornijska), Larix leptolepis (modrzew japoński), dalej z liściastych Quercus rubra (dąb czerwony), Catalpa speciosa (Surmia wspaniała). Wreszcie małe grupy cyprysików, Abies nobilis (jodła szlachetna).

Drzewa powyższe dochodzą już wieku rębności od 40 do 60 lat i tak:

1) Grupy 12 do 15 arowe drzewostanów Thuja gigantea, wieku 50 lat o bardzo dobrem zwarciu i silnym, aromatycznym zapachu. Drzewo to żywotnika, rośnie gonnie, bardzo dobrze się oczyszcza w starszych latach i dorasta do 25 m wysokości. Strzała jest silnie zbierzysta, w wysokości piersi wynosi grubość 30 cm i wyżej. Wokoło grupy tego drzewostanu żywotnika rosną drzewa liściaste buka, dębu, grabu, pojedynczo brzoza i inne w tym samym wieku.

2) Drzewostan 50-cioletni daglezji zielonej. Doświadczenia wykazały, że grupa ta oprócz pięknego widoku zewnętrznego, barwnej zieleni o zapachu balsamicznym, imponuje znaczną ilością masy drzewnej w stosunku do swego wieku, gdyż niektóre drzewa do 40 cm grube w wysokości piersi, mają strzały gonne dosięgające do 30 m wysokości.

3) Grupa drzewostanu jodły kalifornijskiej okazuje, że posadzona na odpowiedniem siedlisku, bardzo dobrze rośnie, gdyż nawet na piaskach, w wieku 50 lat dosięga grubości drzew daglezji, a nadto ma wspaniały wygląd ze względu na swoje szpilki.

4) Modrzew japoński ze względu na niewłaściwe siedlisko, a tem bardziej na niewłaściwe położenie nizinne (modrzew wymaga wzniosłych pagórków) ma przyrost masy drzewnej stosunkowo niski, mimo to jednak drzewa wyglądają naogół zdrowo.

5) Co do pomieszania i rodzaju drzew, jakie powinno się stosować w drzewostanach mieszanych, korzystną grupę stanowi czysta dębina, okolona drzewostanem bukowym w pomieszaniu z grabem. Natomiast niewłaściwem jest pomieszanie drzewostanu dębowego w pasy naprzemian ze świerkiem, widocznie walka o byt między dębem i świerkiem jest zbyt silna, tak, że silniejszy dąb zniszczył zupełnie i wyrugował świerka, a w innych częściach, silnie rozwinięty świerk przygłuszył znów dęby. Natomiast dąb rośnie bardzo dobrze w przymieszce z liściastych: z bukiem, grabem, jesionem, brzozą, zaś ze szpilkowych jedynie z sosną i to na piaskach, która jako drzewo gorujące w najwyższej kondygnacji, zaś dąb, buk, grab jako niższe piątro, zaś w podrostach i podszyciu z krzewów leszczyna, kruszyna i t. p. uzupełniają się dobrze.

Dążeniem zatem w hodowli drzewostanów być powinna uprawa tylko mieszanych rodzajów drzew światło i cieniorządnych w grupach 15 do 20 arowych z powodu, że w ten sposób uzyskuje się znaczniejszą masę drzewną, ochronę drzew szpilkowych przed szkodliwemi owadami, a także piękny i estetyczny widok, zwłaszcza jesienią.

Istniejące w Kątach rozsadniki nie przedstawiają żadnych nadzwyczajności, prócz hodowli egzotów jak: siewka żywotnika, szkółkowana daglezja, starsza i młodsza, jodła kalifornijska, sosny laricio, sithensis, świerki, alba. Jedynie na uwagę zasługuje praktyczne tanie ogrodzenie wykonane z siatki z drutu pocynkowanego 1·5 mm grubości o oczkach 6-cio bocznych, 50 mm jeden bok, dołem do 1·20 m wysokości, zaś górą zaopatrzone żerdziami.

Park w Kórniku sięga swemi początkami XVI. wieku. Współczesne wzmianki podają, że hodowano w nim już wówczas rzadsze drzewa. Właściwy jednak rozwój datuje się od r. 1840, kiedy ówczesny właściciel Kórnika, Tytus hr. Działyński, wielki miłośnik sztuki, wybudował w nim zamek. Wtedy powiększono stary park do dzisiejszego rozmiaru 29 ha, który wraz z polanami i jeziorem dosięga przestrzeni 40 ha i zasadzono go olbrzymią ilością rzadkich drzew i krzewów.

Są tam prześliczne grupy koniferów, mnóstwo przepięknych soliterów w wieku starszym, bo nawet ponad 100 lat, a całość ma charakter parku angielskiego, przeciętego kanałem odwadniającym, z licznemi ścieżkami i chodnikami, oraz mniejszemi i większemi łączkami i polanami. W stronie północnego zachodu znajduje się wielkie jezioro.

Na północnym krańcu parku widnieje piękny zamek, dziś fundacja, zapisana narodowi polskiemu przez ś. p. Władysława hr. Zamoyskiego na rzecz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z zamku tego jest widok na cały park, przecięty w stronie od południa na północ szerokim chodnikiem, jako linją widokową. Teren całego parku jest płaski, przyczem poziom części dawniejszej został sztucznie podniesiony przeszło o 1 m przez nasyp dobrej ziemi, przez co umożliwiono wegetację szeregowi nawet bardziej wymagających gatunków, mimo zbyt mokrego podglebia.

Na szczególną uwagę zasługują stare drzewa krajowe i zagraniczne jak świerk »Kazimierz Wielki« o strzale 37 m wysokości, a 1·20 m grubości z masą 11 m^3. Dalej wspaniałe okazy modrzewia rodzimego, sosny amerykańskiej, jodły pospolitej, zaś z zagranicznych jodły kalifornijskiej, jodły szlachetnej, jodły kaukaskiej, cyprysików błotnych, żywotników, miłorząbia dwudzielnego, jałowca wirgińskiego i sabińskiego (ten ostatni pełzący się na przestrzeni do 3 arów), sosny korsykańskiej Jefreyya i bardzo znacznej ilości cisu, który, obsiewając się sam, rośnie po całym parku.

Z liściastych zasługują na uwagę jawor czerwonolistny, bożodrzew, kasztan jadalny, dający owoce, złotodeszcz, buk purpurowy, klenk kanadyjski, orzech czarny, przeorzech biały, tulipanowiec i inne.

Wszystkie wyż wymienione drzewa dobrze się udające w tamtejszym klimacie, rosną przeważnie luźnie jako drzewa parkowe, dają wspaniały widok swą budową i ulistnieniem, zaś w grupach, jako rosnące w zwarciu, dosięgają znacznej wysokości.

Projektowane jest stworzenie z parku tego wielkiego arboretum dla kształcącej się młodzieży w Poznaniu, co wobec odległości pół godziny drogi koleją od Poznania będzie łatwem do urzeczywistnienia.

»Park rogaliński« jest położony na lekkiem wzniesieniu, o terenie niemal falistym i charakterze parku francuskiego w części bliżej pałacu, z przestarzałemi alejami grabowemi i lipowemi strzyżonemi, zaś w dalszej części wzniesionej, zmienia się w charakter parku angielskiego.

Największą jego osobliwość stanowią szczególnie prastare dęby, na uroczej polanie, o 20 m od siebie odległe, sięgające wiekiem — wedle zeznań miejscowej służby parkowej i istniejących zapisków — do 1000 lat. Są to imponujące okazy o krótkiej strzale, karłowate, których pnie 2 do 3 m średnicy mierzą, a mają zaledwie 2 m wysokości o nader grubych, rozgałęzionych konarach, bo z biegiem lat i starości wierzchy opadły, a estetycznym swoim wyglądem wywołują wprost zdumienie.

Gołuchów wieś położona jest w powiecie pleszewskim, pomiędzy miasteczkiem Pleszewem a Kaliszem i jest własnością ordynata Adama Ks. Czartoryskiego. Leży w dolinie, nad potokiem Trzemna, dopływem Prosny. Trzemna, płynąc po terenie falistym, ma znaczny spadek, tworzy różne zakręty, zwłaszcza po wiosennych roztopach. Park, znajdujący się na dawnych nieużytkach na pobrzeżu Trzemny, tworzy figurę wydłużoną, o poziomie falistym, dzięki czemu przedstawia się niezmiernie malowniczo.

Jest to park nowy, założono go w r. 1876. Ówczesna właścicielka, Elżbieta hr. Działyńska, wielka miłośniczka przyrody i sztuki, przeznaczyła na park poło-

żone w pobliżu zamku ówczesne nieużytki razem przeszło 150 ha. Nie szczędząc kosztów, wynoszących rocznie 12 do 15 tysięcy marek, sprowadzała ze szkółek krajowych oraz z Niemiec i Francji tysiące młodych drzewek. Kierownictwo prac nad stworzeniem i pielęgnowaniem parku objął Adam Kubaszewski, który przez 50 lat bez przerwy w parku tym pracował i dopiero w ostatnim czasie zmarł.

Park gołuchowski założony został z rozmachem w stylu pejzażowym i posiada bardzo wysoką wartość botaniczną, dzięki wielkiemu bogactwu gatunków i okazów. Uderza w nim niezwykle wielka ilość drzew egzotycznych.

Jako osobliwości tego parku z rodzaju drzew zasługują na uwagę: grupa kasztana jadalnego wieku do 40 lat z owocami, które dojrzewają i są spożytkowane. Podszyta ona jest tępo rosnącą Sequoią gigantea (Sosnogrom olbrzymi), która z powodu obmarzania jest karłowatą. Obok dominuje grupa jodły kalifornijskiej wieku 40 lat o strzale 30 m wysokiej, zaś 40 cm grubości w wysokości piersi, przy której znajduje się do 10 sztuk żywotnika olbrzymiego, bardzo ładnego. Dalej zasługuje na uwagę mniejsza grupa 8 sztuk daglezji zielonej, bardzo gonnej, 40-letniej o grubości 30 do 40 cm a do 30 m wysokości, tudzież pięknie rosnące wspaniałe okazy jodły kaukaskiej, pomimo, że gleba jest piaszczysta.

W innych częściach parku są grupy bardzo dobrze rosnącego 40-letniego dęba błotnistego w 45-ciu odmianach. Dalej wspaniały, rozgałęziony jałowiec kozacki, przy większej polanie, nieopodal zamku, jako osobliwość, znajduje się lipa małolistna do 30 m wysoka bez widocznej strzały, z gałęziami zwisającemi do ziemi. W dalszej części estetyczna grupa egzotów jodły kalifornijskiej, jodły niebieskiej, w środku żywotnik olbrzymi, a obok cyprysik Nuthka. Na pochyłości szkarpy, grupa młodszych drzew daglezji ze starszą jodłą kaukaską, jodłą grecką, dobrze rosnąca, a od spodu silnie rozgałęzioną o żywej zielonej barwie.

Całość, ze względu na obszar i różnorodność zadrzewienia, przedstawia się majestatycznie, a dotyczy to głównie części południowej, czysto parkowej, gdyż część północna, w zagospodarowaniu leśnem, wymagałaby dłuższego opisu, na podstawie planu sytuacyjnego.

Wkońcu podnieść należy, że w części wschodniej parkowej, na lekkiem wzniesieniu, jest piękna grupa, w której górują świerki i sosny, cisy (między zamkiem a pałacykiem), w innem miejscu bardzo estetyczne grupy Abies veitschi, wieku około 16 lat, podszyte na większych przestrzeniach, przy chodnikach, krzewami mahonji, jałowca i kosodrzewiny, co wszystko razem wziąwszy, bardzo pięknie wygląda.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

OBWIESZCZENIA i ROZPORZĄDZENIA.

L. 24383/27 VII. — Kraków, 9 września 1927.

Zmiana brzmienia § 86 przepisów o używaniu i ochronie ulic oraz o ruchu ulicznym w stoł. król. mieście Krakowie.

ROZPORZĄDZENIE.

Na podstawie zarządzenia Pana Wojewody krakowskiego z dnia 23 sierpnia 1927 L. BP. 11058/27, wydanego na zasadzie przepisów § 3 rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 czerwca 1924 Dz. U. Rzp. P. Nr. 61 poz. 611 oraz § 4 Przepisów o używaniu i ochronie ulic oraz ruchu ulicznym w stoł. król. mieście Krakowie z dnia 14 czerwca 1927 L. BP. 7069/927 wydaje Magistrat następujące rozporządzenie:

Art. 1.

Paragraf 86 przepisów o używaniu i ochronie ulic oraz o ruchu ulicznym w mieście Krakowie otrzymuje następujące brzmienie:

Każda osoba, jeżdżąca na rowerze na ulicach miasta powinna zaopatrzyć się w imienną kartę rowerową oraz w tabliczkę z numerem.

Karty rowerowe według wzoru ustalonego rozporządzeniem Ministrów: Robót Publicznych i Spraw Wewnętrznych z dnia 20 maja 1925 Dz. U. Rzp. P. Nr. 55 poz. 397 oraz tabliczki z numerami wydaje Magistrat miasta Krakowa za zwrotem kosztów.

Karty rowerowe i tabliczki wydawane są po stwierdzeniu tożsamości osoby, proszącej o ich wydanie oraz stwierdzeniu, że dotycząca osoba obznajomiona jest z postanowieniami niniejszych Przepisów oraz z przepisami zawartymi w Dz. III. Rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 czerwca 1924 Dz. u. Rzp. P. Nr. 61 poz. 611 i przepisami zawartymi w Dziale F. rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 lipca 1922 Dz. U. Rzp. P. Nr. 65 poz. 587. Nieletni poniżej 12 roku życia karty rowerowej i tabliczki otrzymać nie mogą i jeździć im na rowerach po ulicach nie wolno.

Używający rowerów powinni kartę rowerową mieć przy sobie i okazywać ją na każde żądanie organów Policji Państwowej i służby drogowej.

Tabliczkę z numerem, który odpowiadać ma numerowi karty rowerowej należy umocować trwale na rowerze z tyłu pod siodełkiem, równolegle do kierownicy, stale utrzymywać na rowerze w stanie czytelnym. Tabliczki tej nie wolno niczem zakrywać.

O każdej zmianie w posiadaniu rowerów, obowiązany jest nowonabywca donieść Magistratowi do dni 3-ch.

Art. 2.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 4804/27
I.

Kraków, 9 września 1927.

Dochodzenie prawno-wodne w sprawie przesklepienia części koryta młynówki Rudawy w real. l. or. 17—21 ul. Łobzowska.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat podaje do wiadomości, że dnia 27 października 1927 o godzinie 10 rano odbędzie się dochodzenie prawno-wodne w sprawie projektowanego przez pp. Eleonorę Kuczową i Annę Suchecką przesklepienia części koryta młynówki Rudawy wzdłuż realności lwh. 29 Dz. IV. l. or. 17—21 przy ul. Łobzowskiej.

Komisja zbierze się w oznaczonym dniu i godzinie na miejscu przed realnością l. or. 17—21 przy ulicy Łobzowskiej.

Plany projektowanego przesklepienia młynówki wyłożone będą w myśl art. 195 i 196 ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 Nr. 102 Dz. U. Rz. P. poz. 936 w Magistracie (Budownictwo m. Oddz. B. III. p. drzwi Nr. 18) do przejrzenia dla ogółu w czasie od 22 września do 20 października 1927 włącznie w godzinach urzędowych od 9 do 1 popołudniu.

Zarzuty przeciw projektowi można wnosić w powyższym terminie na ręce Magistratu lub podczas rozprawy komisyjnej na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani byliby uważani za zgadzających się z projektowaną budową.

Prezydent miasta:
Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 2781/27
B. a.

Wykaz

zmiany policzbowania domów po stronie lewej ul. Rabina Meiselsa w Dz. VIII „Kazimierz" w Krakowie.

L. sp.	L. porz.		Właściciel domu	Liczba			Uwaga
	Nowa	Dawna		kat. parc.	star. wyk. hipot.	now. wyk. hipot.	
			Narożnik ul. Augustjańskiej				
534	2	2	Hirsch Mojżesz, Dora i Jacheta	129/2	2736	56	
517	4	4	Lewkowicz Gusta, Chaja i Abraham Majer 2 im.	129/1	2720	496	
528	6	6	Beigel Józef i Sara Ryfka 2 im.	128	2846	590	
573	8	8	Nattel Chaskiel, Anna Izaak Aron 2 im. i Ette Marjem 2 im.	127/2	77	613	
78	10	8	patrz Krakowska L. 7				
			Narożnik ul. Krakowskiej				
94	12	10	Patrz ul. Krakowska L. 12				
	(14)		parcela				
558	16	12	Fränkel Moses Dawid i Feigla	183/3	122	620	
124	18	14	Bożnica Psalmów Tow. »Chenra Thilem« w Krakowie	181	2220	120	
			Narożnik ul. Bożego Ciała				
199	20	16	Bengel Salomon i Schewa	604/1	1513	516	
200	22	18	Beitscher Aron, Chawa, Ryfka 2 im. i Marja	604/2	2852	517	
161	24	20	Eisland Szymon, Mojżesz Leib 2 im. Liba z Nussbaumów Horowitz Chaim, Leib i Arner Sara Beila 2 im.	604/3	2853	519	
			Narożnik placu Nowego				

Zestawiono w Budownictwie m. O. A. (Biuro policzbowania domów).

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 2782/27
B. a.

Wykaz

zmiany policzbowania domów po stronie prawej ul. Senatorskiej w Dz. XII Półwsie-Zwierzynieckie w Krakowie.

L. sp.	L. porz.		Właściciel domu	Liczba			Uwaga
	Nowa	Dawna		kat. parc.	star. wyk. hipot.	now. wyk. hipot.	
			Narożnik ul. Łowieckiej				
47	1	1	Gmina miasta Krakowa Dworzec wodociągowy	221		181	
48	3	3	Dr. Komorowski Bolesław	222/1		182	
87	5	5	Kopczyński Zygmunt, Teodor, Henryk, Józefa, Aleksander i Wincenty	222/2 13 223/1 13	439 463	463 808	
			Narożnik ul. Filareckiej				
	(7)	(7)	parcela				
50	9	9	Gmina m. Krakowa — Szkoła Wydziałowa żeńsk. im. św. Bronisławy	224		184	
	(11)	(11)	parcela				
			Narożnik ul. Kraszewskiego				
	(13)	(13)	parcela				
169	15	15	Wilczyńska Anna	228/1	186	287	
52	17	17	Huttinger Józef Szymon 2 im.	228/2		186	
167	19	(19)	Sobesto Jadwiga	1772/2		943	
	(21)	(21)	parcela				
			Narożnik ul. Słonecznej				
	(23)	—	parcela				
	(25)	—	parcela				
67	27	23	Wilczyński Józef, Kazimierz, Rutkowski Franciszek, Kramarska Helena, Rutkowska Janina i Florczyk Walerja	265		197	
	(29)	—	parcela				
168	31	—	Wójcik Tadeusz	1566	823	925	
71	33	27	Redych Zofja	307		286	
			Narożnik ul. prywatnej wzdłuż ogrodu PP. Norbertanek				
	od 35 do 41		parcele				
62	43	29	Konwent PP. Norbertanek	237	372	669	
			Narożnik ul. Kasztelańskiej				

Zestawiono w Budownictwie m. Oddział A. (Biuro policzbowania domów).

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

L. 4369/27
Ba.

Wykaz
konsensów budowlanych, wydanych w miesiącu wrześniu 1927 r.

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
Dz. I.				
Dr. A. Meisels	przebud. klatki schodow. i wychd. w parterze	Szewska 6	Spółka bud. Beton	2941/27
Włodzimierz Lipoński	klozety w parterze, adapt. parter. części tylnej ofic. wyburzenie I. i II. p. tej oficyny	Florjańska 45	J. Burzyński	2769/27
Kajetan Dudziak	przebud. wewn. II. piętra domu, przerobienie portali sklep. i portalu bramow. w parterze	Florjańska 47	J. Chmielewski	1838/27
Wilhelm Mikuszewski	nadbud. III. piętra	Grodzka 43	R. Bandurski	2378/27
Aleksander Skrzyński	wewnętrzne przeróbki	Sławkowska 5—7	Spójnia bud.	3581/27
Dz. IV.				
Józef Rappaport	przebud. wychodków	Czarnowiejska 19	Ł. Rok	1898/27
Dz. V.				
Zgromadzenie Misjonarzy	nadbud. III p. przebud. internatu	św. Filipa 17	St. Piwowarczyk	2800/27
Zgromadzenie Misjonarzy	wew. przebud. domu II p.	św. Filipa 17	"	3071/27
Dz. VI.				
Helena Wojnowska	zburzenie kloz. starych zaadaptowanie nowych	Rakowicka 16	J. Kaczmarczyk	2103/27
Józef Plutecki	pl. dod. bud. gosp. z pokojem na piąterku w ofic.	Topolowa 24	T. Bujas	3434/27
Dz. VII.				
Róża Stock	pl. dod. mieszkanie w poddaszu	św. Sebastjana 15	J. Goldberger	2707/27
Salomon Kempler	nadbud. III p.	Dietlowska 48	S. Jonkler	2689/27
Dz. VIII.				
Regina Zucker i Dora Infeld	nadbud. I p. parter oficyny	plac Wolnica 6 i św. Wawrzyńca 1	W. Stupnicki	1559/27
Hirsch Sybirski	IV p. dom z ofic.	Starowiślna 54	A. Dostal	2416/27
Józef Lewkowicz	dom III p.	Starowiślna lk. 370/16	M. Sarnecki	2950/27
Regina Dukler	pisoar spłukiw.	Krakowska 5	J. Kaczmarczyk	1875/27

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Mgtu
		Dz. IX.		
Fr. i Anna Cichoniowie	I p. dom z pokojem i kuchnią w poddaszu	Turecka 43	P. Królikowski	3619/27
		Dz. X.		
Piotr Paczka	ogrodzenie prowizoryczne	Barska 65	Z. Wasilewski	2035/27
Stefan Zieliński	I piętrowy dom	Zielna 40	M. Guzikowski	1953/27
Jacenty Reingruber	jatka mięsna	Twardowskiego lk. 194/1	Kryłoszański	359/27
		Dz. XI.		
Józefa Kowalska	murow. wychodek z dołem kloacznym	Polna 9	W. Kleinberger	2577/27
Bronisław i Marja Bychawscy	parter oficyny	Rolna lk. 164/4	J. Chmielewski	2538/27
		Dz. XII.		
P. i A. Podgórscy	przebud. II p. daw. młyna na III p. dom mieszk.	Tatarska 1	J. Stobiecki	1714/27
Gmina m. Krakowa	III-piętrowy dom narożny	naroż. Senatorska i Słoneczna	Bud. m. A.	2518/27
Wanda Jawornicka	dom IV-piętrowy narożny	naroż. T. Kościuszki i Al. Krasińskiego	J. Odrzywolski	3948/27
Petronela Danzowa	prowizoryczne ogrodzenie	Kasztelańska 27	Wł. Zakulski	2346/27
		Dz. XIII.		
Aleksandra Glińska	parter oficyny z suteryną	Królowej Jadwigi 42	T. Gliński	2115/27
		Dz. XV.		
Piotr Witek	I-piętrowy dom mieszk. z warsztatem stolarskim	Kaz. Wielk. lk. 140/2	E. Oraczewski	2474/27
Bertold Weinsberg	I p. dom z niskim part. i poddaszem mieszkalnem	naroż. ul. Grottgera i Sienkiewicza lk. 8/74, 75, 76	W. Krzyżanowski	2142/27
Edmund Zieleniewski	murow. parkan frontowy	Grottgera 8	E. Skawiński	1536/27
Fryderyk Pautsch	przebud. mieszk. na part. i mur. ogrodzenie od frontu	Kaz. Wielkiego 105	B. Birkenfeld	1183/27
		Dz. XVI.		
Dorota Chwastek	parterowy dom	Kaz. Wielkiego 140	J. Kolesiński	832/27
Wład. i Wikt. Chotowie	pl. dod. I p. z poddaszem mieszkaniowym	J. Lea 52	E. Skawiński	1796/27

Właściciel budujący	Rodzaj budowy	Miejsce budowy	Projektodawca	Liczba Magtu
Dz. XVII.				
Herman Gutamn	dom IV piętrowy	Aleja Słowackiego lk. 189/6	H. Gutman	2575/27
Tad. Bohdanowicz	oparkanienie	Łokietka 20	Mączyński	1256/27
Jakób Rosner	zadaszenie na grnucie p. lk. 1000/8	Warszawska	J. Wasilewsik	1523/27
Paweł Worytkiewicz	dół na nawóz	Mazowiecka 64	W. Warczewski	3063/27
Gmina m. Krakowa	2 budynek postajenny na mieszkanie	Prądnicka	Bud. m. A.	3089/27
Dz. XIX.				
Zofja Schloegel	dom I-piętrowy	Mogilska boczna lk. 21/56, 21/4	J. Kaczmarczyk	3099/27
Dz. XXI.				
Związek Spółdzielni pracowników Elektr. miejsk. dla bud. własnych mieszk. domów	Gromadzka	lk. p. gr. ꝑ70/1	— —	2953/27
Paweł Kęsek	dom przyziemyu	Przewóz lk. p. gr. 1777	A. Sołtys	883/27
Jan Kałuża	stodoła	Myśliwska lk. 37/2	A. Dostal	1379/27
Dz. XXII.				
Jan Kania	dom I-piętrowy	Traugutta lk. p. gr. 436/2	Merenda	3697/27
Michał i Katarzyan Woźnikowie	przebud. stodoły na mieszkanie	Lipowa 20	— —	2398/27
Dr. Bronisław Babiński	dom przyziemny	Robotnicza (obok) p. lk. gr. 892/2	Merenda	3608/27
Sal. Weissenberg i B. Liebeskind	ustęp i ogrodzenie	pl. Serkowskiego 4	A. Dostal	3225/27

Prezydent miasta:

Inż. *Karol Rolle* w. r.

NOMINACJE.

P. Inż. **Marcin Chmaj,** urzędnik referendarski Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, na zasadzie § 89 statutu m., mianowany został z dniem 1 września 1927 r. st. referentem Budownictwa miejskiego z poborami VII. grupy uposażenia, szczebel **d.** (L. prez. 4071/27).

P. **Marja Frąckiewiczówna,** pomocnica kancelaryjna, na zasadzie uchwały Rady miasta z dnia 1 lipca 1927 r., przyznającej veniam aetatis i na zasadzie postanowienia § 89 statutu m., mianowana została z dniem 1 lipca 1927 r. kancelistą z poborami X. grupy uposażenia, szczebel **a.** (L. prez. 3858/27).

P. **Aleksander Hyży,** rękodzielnik miejski, na zasadzie § 89 statutu m., mianowany został z dniem 1 lipca 1927 r. rękodzielnikiem miejskim z poborami XI. grupy uposażenia, szczebel **c.** (L. prez. 6350/26).

P. **Jan Benisz,** prowizoryczny rękodzielnik miejski, na zasadzie § 89 statutu m., mianowany został z dniem 1 lipca 1927 r. prowizorycznym rękodzielnikiem miejskim z poborami XII. grupy uposażenia, szczebel **a.** (L. prez. 6351/26).

P. **Jan Gałuszka,** prowizoryczny rękodzielnik miejski, na zasadzie § 89 statutu m., mianowany został z dniem 1 lipca 1927 r. prowizorycznym rękodzielnikiem miejskim z poborami XII. grupy uposażenia, szczebel **a.** (L. prez. 6352/26).

P. **Józef Koziarski,** rękodzielnik miejski, na zasadzie § 89 statutu m., mianowany został z dniem 1 lipca 1927 r. rękodzielnikiem miejskim z poborami XII. grupy uposażenia, szczebel **a.** (L. prez. 6349/26).

P. **Stanisław Pilch,** prowizoryczny rękodzielnik miejski, na zasadzie § 89 statutu m., mianowany został z dniem 1 lipca 1927 r. prowizorycznym rękodzielnikiem miejskim z poborami XII. grupy uposażenia, szczebel **a.** (L. prez. 6348/26).

P. **Stanisław Wieroński,** prowiz. rękodzielnik miejski, na zasadzie § 89 statutu m., mianowany został z dniem 1 lipca 1927 r. prowizorycznym rękodzielnikiem miejskim z poborami XII. grupy uposażenia, szczebel **a.** (L. prez. 6353/26).

P. **Emil Gill,** woźny miejski, na zasadzie § 89 statutu m., mianowany został z dniem 1 lipca 1927 r. woźnym miejskim z poborami XIV. grupy uposażenia, szczebel **a.** (L. prez. 6380/26).

P. **Stanisław Haber,** pracownik miejski, na zasadzie § 89 statutu m., mianowany został z dniem 1 lipca 1927 r. niższym pracownikiem miejskim z poborami XIV. grupy uposażenia, szczebel **a.** (L. prez. 6363/26).

P. **Jan Motkowski,** prowiz. robotnik miejski, na zasadzie § 89 statutu m., mianowany został z dniem 1 lipca 1927 r. prowizorycznym niższym pracownikiem miejskim z poborami XIV. grupy uposażenia, szczebel **a.** (L. prez. 6367/26).

P. **Stanisław Polak,** prowiz. robotnik miejski, na zasadzie § 89 statutu m., mianowany został z dniem 1 lipca 1927 r. prowizorycznym niższym pracownikiem miejskim z poborami XV. grupy uposażenia, szczebel **a.** (L. prez. 6371/26).

EMERYTURY.

P. **Piotr Banaś,** st. radca Magistratu, na zasadzie art. 28 lit. b. i c. statutu emerytalnego dla pracowników Gminy stoł. król. m. Krakowa z 8 października 1924 L. prez. 2645/24 Nr. 12 Dz. rozp. m. Krakowa przeniesiony został z dniem 30 września 1927 r. w stały stan spoczynku i otrzymał w myśl art. 12 statutu emer. ze względu na policzalną do wysługi emerytalnej służbę w ilości 55 lat począwszy od dnia 1 października 1927 pełne uposażenie emerytalne w wysokości 100% V. grupy uposażenia, szczebel **f.** (L. prez. 7928/27).

P. Inż. **Teodor Riedl,** radca Budownictwa miejskiego, na zasadzie art. 28 lit. c. statutu emer. dla pracowników Gminy stoł. król. m. Krakowa (uchwała z 8 października 1924 L. prez. 2645/24 Nr. 12 Dz. rozp. m. Krakowa) przeniesiony został z powodu uzyskania prawa do pełnego uposażenia emerytalnego i ukończenia 56 lat życia z dniem 1 października 1927 w stały stan spoczynku i otrzymał w myśl art. 12 statutu emer. ze względu na policzalną służbę w ilości 35 lat od uposażenia służbowego tj. VI. grupy, szczebel **f.** (L. prez. 8765/27).

P. **Kazimierz Józef 2-im. Ptaszkowski,** adjunkt kancel. Magistratu, na zasadzie art. 28 lit. a. statutu emer. dla pracowników Gminy stoł. król. m. Krakowa z 8 października 1924 L. prez. 2645/24 (Nr. 12 Dz. rozp. m. Krakowa) przeniesiony został z powodu stwierdzonej przez lekarza miejskiego trwałej niezdolności do służby z dniem 30 września 1927 w stały stan spoczynku i otrzymał w myśl art. 12 statutu emer. ze względu na policzalną do wysługi emerytalnej służbę w ilości 35 lat począwszy od dnia 1 października 1927 pełne uposażenie emerytalne VIII. grupy, szczebel **d.** (L. prez. 3225/27).

P. **Marja Podobińska,** sierota po radcy Magistratu m. Krakowa, ur. 19/II. 1908, w myśl art. 36, 37 (wzgl. i 38), 53 statutu emer. dla pracowników Gminy stoł. król. m. Krakowa (uchwała z 9 października 1924 L. prez. 2645/24) otrzymała od 1 sierpnia 1927 począwszy na czas studjów a najdalej do ukończenia 24 lat życia pensję sierocą w wysokości $^2/_3$ pensji wdowiej miesięcznie w ilości 116 punktów oraz dodatek regulacyjny w ilości 12 punktów. (L. prez. 8993/27).

P. **Franciszek Małecki,** robotnik Wodociągu miejsk., na zasadzie art. 26 statutu emer. (uchwała z 8 października 1924 L. prez. 2645/24) otrzymał w drodze łaski od 1 października 1927 począwszy nadzwyczajne zaopatrzenie w wysokości 55% uposażenia XVI. grupy, szczebel **a.** (L. prez. 6652/26).

P. **Franciszek Wygoda,** robotnik Wodociągu miejsk., na zasadzie art. 26 statutu emer. (uchwała z 8 października 1924 L. prez. 2645/24) otrzymał w drodze łaski od 1 października 1927 począwszy nadzwyczajne zaopatrzenie w wysokości 67% uposażenia XVI. grupy, szczebel **a.** (L. prez. 6734/26).

P. **Franciszek Kozyra,** b. robotnik miejski (w Oddziale drogowym), na zasadzie art. 26 statutu emer. (uchwała z 8 października 1924 L. prez. 2645/24) otrzymał w drodze łaski od 1 sierpnia 1927 począwszy nadzwyczajne zaopatrzenie w ryczałtowej kwocie 80 (ośmdziesiąt) zł miesięcznie. (L. prez. 5415/27).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Protokoły obrad Rady miejskiej.

Posiedzenie jawne 179, w kad. XVII. z dnia 29 września 1927 r.

Przewodniczący Prez. m. inż. Karol Rolle.
Wiceprezydent m. Witołd Ostrowski.
„ „ Inż. Józef Sare.
„ „ Dr. Ludwik Schneider.
„ „ Dr. Piotr Wielgus.
Sekretarz Rady m. Franciszek Strasik.
Radców m. obecnych **76.**
Początek posiedzenia o godz. 6·45 wieczorem.

Wspomnienie żałobne.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego przewodniczący oznajmia, że w dniu 3 października br. zmarł radca m. śp. **Dr. Mussil Franciszek,** który wybrany w r. 1914 z Koła wielkiej własności jako zastępca, wszedł do Rady m. na miejsce śp. prezydenta Dra Lea w r. 1917. Pracował w Sekcji III., w Komisji dla zakładów miejskich, przemysłowej i rekursowej, brał gorliwy udział w pracach Rady. Był nadto długoletnim prezesem Towarzystwa kat. właścicieli realności w Krakowie. Pracą swoją i poświęceniem dla dobra mieszkańców miasta zjednał sobie ogólny szacunek.

Cześć Jego pamięci!

Rada m. przez powstanie uczciła pamięć Zmarłego.

Pisma.

Następnie sekretarz odczytał pisma, kóre wpłynęły do R. m.:

1. Pismo radcy m. Dra Rowińskiego Stanisława o udzielenie urlopu dla kuracji do końca października br.

Uchwalono.

Interpelacje.

2. Interpelację radcy m. Pachońskiego Henryka i tow. w sprawie chorób zakaźnych w mieście.

3. Interpelację radcy m. Kartona i tow. w sprawie podwyższenia płac personalowi Miejskiej Straży Pożarnej

4. Interpelację radcy m. Klemensiewicza Zygmunta i tow. w sprawie przydzielenia Robotniczemu Klubowi Sportowemu „Legia“ w Krakowie sal w budynkach szkolnych na ćwiczenia gimnastyczne.

5. Interpelację radcy m. Dra Rosenzweiga Józefa i tow. w sprawie środków ochronnych przeciw rozszerzaniu się chorób zakaźnych w mieście.

6. Interpelację radcy m. Dra Rosenzweiga Józefa i tow. w sprawie policzenia pracownikom miejskim służby wojennej do stabilizacji i emerytury.

7. Interpelację radcy m. Kluczki Teodora i tow. w sprawie uchronienia ludności miasta przed zamierzoną podwyżką ceny węgla i zaopatrzenia w dostateczną ilość opału na zimę.

8. Interpelację radcy m. Dra Müllera Adama i tow. w sprawie przedłożenia zamknięcia rachunkowego za rok 1926/27 i inwentarza majątku gminnego.

9. Interpelację radcy m. Dra Müllera Adama i tow. w sprawie przeniesienia magazynów amunicji z pod Krakowa.

10. Interpelację radcy m. Ks. Kasprzyka Ludwika i tow. w sprawie odstąpienia miastu przez Rząd budynków poszpitalnych na Wawelu na rzecz Muzeum Narodowego.

Na interpelacje od 2) do 7) oświadczył Przewodniczący, że odpowiedzi udzielone zostaną na najbliższem posiedzeniu Rady, zaś na interpelacje od 8) do 10) udzieli odpowiedzi po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenia.

Porządek dzienny.

I. Nabycie realności od Alfreda Potockiego w Płaszowie.

Referent radca m. Potuczek Wacław po przedstawieniu stanu sprawy przedkłada imieniem Sekcji I. nast. wnioski:

Rada miasta uchwali:

I. Nabyć dla Gminy m. Krakowa od p. Alfreda Potockiego realność objętą lwh. 631 ks. gr. gm. kat. Kraków-Płaszów, składającą się z parcel 1 kat. 336, 187/8, 188/8, 189/8, 283/1, 283/2, 283/3, 283/4, 283/5, 283/6, 287/1, 287/2, 287/3, 293/1, 294/1, 296, 297/1, 301/1, 301/2, 301/3, 302/1, 307/1, 307/2, 307/3, 308, 333, 337, 338, 341, 342, 344 i 297/2 o powierzchni około 57 ha 92 ar. 32 m. kw. czyli 100.6 morgów za cenę licząc po 680 (sześćset ośmdziesiąt) dolarów St. Z. A. P. za jeden mórg, tj. po 1.181.78 (tysiąc sto ośmdziesiąt jeden 78/100 dolarów) St. Z. A. P. za jeden hektar pod następującymi warunkami:

1. Cena kupna wypłacona będzie odrazu w gotówce przy podpisaniu kontraktu. Wypłata nastąpi w złotych obiegowych według przeciętnego kursu giełdy warszawskiej z dnia poprzedzającego bezpośrednio dzień wypłaty.

2. Gmina m. Krakowa obejmie powyższą realność zaraz po powzięciu przez Radę miejską uchwały w sprawie niniejszego kupna. Ewentualny zwrot gruntów w razie niedojścia do skutku transakcji nastąpi bez odszkodowania.

3. Podatki i ciężary związane z posiadaniem i własnością powyższej nieruchomości ponosić będzie Gmina m. Krakowa od daty kontraktu.

4. Plony z 1927 r. należą do sprzedającego p. Alfreda Potockiego.

5. Gmina m. Krakowa przejmuje dzierżawy co do części gruntów ze wspomnianej realności, obecnie znajdujących się w dzierżawie, zastrzega sobie atoli prawo usunąć dotychczasowych dzierżawców. Oprócz tego przejmuje Gmina zaintabulowane ograniczenia, wynikające z rewersu demolacyjnego, oraz zaintabulowaną na rzecz funduszu przedsiębiorstwa obwałowania prawego brzegu Wisły służebność użytkowania skrawków gruntu. Inne długi i ciężary obowiąże się p. Alfred Potocki wykreślić własnym kosztem najdalej do 6 (sześciu) miesięcy od zawarcia kontraktu.

6. Strony zrzekają się prawa zaczepienia kupna z powodu pokrzywdzenia ponad połowę zwyczajnej wartości.

7. Koszta sporządzenia kontraktu i ewentualne należytości od intabulacji i od przeniesienia własności pokryje Gmina miasta Krakowa.

II. Zawarcie kontraktu i zapłata ceny kupna mają nastąpić najdalej do 31-go grudnia 1927 r. (tysiąc dziewięćset dwudziestegosiódmego) roku.

III. Powyższą realność nabywa Gmina m. Krakowa na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzczpltej z dnia 22 kwietnia 1927 r. Nr. 42 poz. 372 Dz. U. Rz. P. na cele rozbudowy miasta a w szczególności pod budowę portu.

IV. Do podpisania kontraktu upoważnia się obok P. Prezydenta miasta względnie jego zastępcy PP. Radców miejskich Inż. Turskiego i Prof. Dr. Fr. Zolla, a w razie przeszkody u któregokolwiek z nich PP. Radców m. Prof. Inż. Fr. Drobniaka i Dra L. Merza.

V. Cenę kupna pokryć z pożyczki, do której zaciągnięcia upoważnia się P. Prezydenta miasta w porozumieniu ze Sekcją skarbową Rady miejskiej przy zachowaniu przepisanego postępowania.

VI. Niniejszą uchwałę przedłożyć T. Wydziałowi Samorządowemu w Lwowie z prośbą o zatwierdzenie w myśl § 60 ustęp 11 statutu miejskiego.

(L. 5180/1927 (I.)

W dyskusji zabiera głos:

R. m. Dr. Rosenzweig Józef, nadmieniając, że nie podano dokładnie, jakie służebności ciążą na gruntach, które Gmina ma nabyć. Klub mowcy jest zwolennikiem zakupywania gruntów przez Gminę, jednak w sprawie tej należy być ostrożnym. Niema pewności, czy Rząd wybuduje port. Gdyby to nie nastąpiło, trzeba zbadać, czy grunta kwalifikują się do parcelacji. Zdaniem mowcy grunta te winien Rząd zakupić. Interes ten dla Gminy jest ryzykowny. Przygotowanie do parcelacji kosztowne. Grunta są dzierżawione, dzierżaw tych nie można wypowiedzieć, a wskutek procesów sprawa się przewlecze. Obecny właściciel płacił za grunta po 1.100 kor. Gmina ma płacić po 6000 zł. Cenę kupna należałoby obniżyć. W tym stanie sprawę należy zwrócić z powrotem pod obrady Komisji, poczem przedkłada następujące wnioski:

Rada miasta postanawia:

a) Wzywa się Prezydjum, aby zwróciło się do Rządu o kupno tego gruntu i aby Rząd wstawił do budżetu państwowego cenę kupna-sprzedaży.

b) Sprawę zwraca się do Komisji dla zbadania wartości gruntu i jego stosowności na cele rozbudowy.

R. m. Kęsek oświadcza się za wnioskami referenta i zaznacza, że kupno gruntów jest dla Gminy korzystne. Nadmienia, że dzierżawców należy pozostawić.

R. m. Marski oświadcza się za kupnem, bo cena przystępna.

R. m. Dr. Klimecki nadmienia, że Gmina mając grunta będzie mogła Rząd ponaglać o wybudowanie portu. Do kupna należy przystąpić. Dla porównania dodaje, że właściciele takiego gruntu za metr kw. żądają po 2—3 dolary.

Wiceprezydent m. Dr. Wielgus wyjaśnia, że prawo służebności na tych gruntach dotyczy tylko konserwacji rowu, przejścia i przejazdu przez te grunta dla funkcjonarjuszy przydzielonych do koserwacji.

R. m. Oplustil oświadcza, że nie można kupować parcel, jeśli się ich nie zna. Ma wątpliwości, czy Rząd przystąpi do budowy portu, nie mając na pilniejsze budowy, jak budowa szkół, pieniędzy.

R. m. Ks. Kasprzyk przypomina, że na Komisji delegaci wszystkich Klubów zgodzili się na kupno tych gruntów. Z dyskusji dzisiejszej okazuje się, że są wątpliwości i brak wiary co do rozwoju Krakowa. Przychyla się do wniosku referenta.

Wiceprezydent m. Inż. Sare co do ceny kupna tych gruntów nadmienia, że przed wojną za sążeń żądano 6 koron. Obecnie z trudem wielkim zdołano ustalić cenę 680 dolarów za mórg. Ze 100 morgów jest tylko 13 morgów za wałem Wisły, reszta w terenie ochronionym przed powodzią. Grunta należy kupić. Przed wojną zdarzyło się, że Gmina nie kupiła kompleksu gruntów przy Krakowie, czego bardzo później żałowano. Dotyczyło to kupna 200 morgów gruntów z folwarkiem na Woli Justowskiej. Wnosi o kupno oferowanych gruntów.

R. m. Kęsek wyjaśnia, że z wymienionych gruntów nawet tylko 8 morgów przekracza wał.

R. m. Dr. Rosenzweig Józef ponownie nadmienia, że grunta te powinien Rząd zakupić. Do załatwienia sprawy zakupna gruntów jest jeszcze 3 miesięczny termin, niema więc przeszkody, by sprawę odesłać do Sekcji celem ponownego rozpatrzenia. Wyciąg hipoteczny okazany przez Wiceprezydenta miasta Dra Wielgusa jest z roku 1911, a w międzyczasie nastąpiły zmiany w podziale parcel. Zastrzega się przeciw mylnemu informowaniu Rady m. o stanie sprawy. Powołuje się na regulamin obrad i domaga się zaznaczenia tego zastrzeżenia w protokole obrad. Odnośnie do poprzednio zgłoszonych wniosków nadmienia, że grunta te będzie można jeszcze i za rok nabyć, przedtem należy sprawę ponownie rozpatrzeć, w szczególności ustalić jakie są służebności, zbadać wyciągi hipoteczne.

Wiceprezydent m. Inż. Sare na wywody R. m. Dra Rosenzweiga zauważa, że Potocki może przedłożyć Magistratowi plan parcelacji gruntów a Magistrat plan zatwierdzić musi i wtedy kupno upada. Zdaniem mowcy należy grunta kupić, gdyż sprawa budowy portu zaczyna się realizować.

Wiceprezydent m. Ostrowski na wywody R. m. Dra Rosenzweiga oświadcza, że gdyby budowa portu nie przyszła do skutku, Gmina zakupując grunta nie poniosłaby szkody, gdyż dla miasta grunta te są potrzebne.

R. m. Popiel oświadcza, że dla sprawy obojętnem jest podanie we wnioskach parcel, chodzi tylko o podanie obszaru parcel.

R. m. Dr. Gross nadmienia, że szkoda, iż sprawa ta nie była na Sekcji skarbowej. O ile będzie port, Gmina powinna grunta te kupić. Tu musi się ryzykować. Pod względem prawnym wniosek niepotrzebnie wymienia parcele zamiast obszar tychże. Kwestja wymienienia parcel jest we wniosku obojętna. Co do służebności, to są one małe. Wyraża zapatrywanie, że jeżeli położenie gruntów jest takie, iż można będzie tam port budować, to grunta te należy kupić. Przedkłada następujące wnioski:

Przed punktem I-szym wniosków referenta zamieścić wstęp: „Upoważnia się P. Prezydenta miasta do nabycia...“

Po punkcie I-szym dodać jako punkt I a.:

„Wykaz hipoteczny, wykaz parcel i obszar mogą być przy sporządzeniu kontraktu odpowiednio sprostowane“.

Referent r. m. Potuczek zgadza się na uzupełnienie wniosków proponowane przez r. m. Dra Grossa.

Przewodniczący zarządza głosowanie:

Za pierwszym wnioskiem r. m. Dra Rosenzweiga oddano 11 głosów.

Wniosek upadł.

Za drugim wnioskiem r. m. Dra Rosenzweiga oddano 10 głosów.

Wniosek upadł.

Wnioski referenta z poprawką r. m. Dra Grossa przyjęto większością głosów.

R. m. Dr. Rosenzweig oświadcza, iż zakłada protest przeciw powyższej uchwale.

II. Odstąpienie części parceli gminnej w Dz. VIII. OO. Bernardynom.

Po przedstawieniu stanu sprawy referent r. m. Dr. Muczkowski imieniem Sekcji I przedkłada następujące wnioski:

Rada miasta uchwali:

I. Odstąpić na własność Zgromadzeniu Braci Mniejszych św. Franciszka (OO. Bernardynów) na Stradomiu w Krakowie część parceli gminnej lk. 261, objętej lwh. l. ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. VII. Stradom, oznaczoną kolorem zielonym i nową liczbą kat. 261/2 na planie Budownictwa miejskiego z dnia 20 grudnia 1926 r. o powierzchni 1775 metrów kw. w zamian za części parcel lk. 211 i 212 objętych lwh. 134 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. VII. Stradom oznaczone kolorem żółtym i nowemi liczbami kat. 211/2 i 212/2 na powyższym planie o powierzchni 17.25 m. kw. i 2 m. kw. czyli razem 19.25 m. kw. bez żadnej dopłaty.

Powyższą transakję zawrzeć pod następującymi warunkami:

1. Zgromadzenie zobowiąże się uporządkować i odwodnić nabyty grunt w ciągu 2 (dwóch) lat od dnia podpisania kontraktu — do kanałów miejskich, położonych w ul. Bernardyńskiej i ul. Stradomskiej a to według planu (projektu) zatwierdzonego przez Magistrat przy uwzględnieniu opinji Rady artystycznej.

2. Zgromadzenie ogrodzi nabyty grunt w sposób dostosowany do otoczenia w ciągu 5 (pięciu) lat od dnia podpisania kontraktu a to według planu zatwierdzonego przez Magistrat przy uwzględnieniu opinji Rady artystycznej.

3. Zgromadzenie zobowiąże się na zawsze nie zezwalać właścicielowi lub posiadaczowi realności objętej lwh. 131 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. VII. Stradom, ani wogóle żadnej innej osobie mającej jakieś prawa odnośnie do tej realności na powiększenie ilości i powierzchni okien ponad dziś tam istniejące, ani też na wybicie drzwi, bramek lub jakiegokolwiek innego otworu albo wychodu na odstąpioną parcelę l. k. 261/2 Dz. VII. a w razie nowej budowy nie dozwalać wogóle na żadne otwory, na tę parcelę.

4. Zgromadzenie zobowiąże się nigdy nie zabudowywać, pozbywać, wynajmować, wydzierżawiać ani w inny sposób oddawać komuś nabytej parceli l. kat. 261/2 Dz. VII.

5. Dotrzymanie powyższych zobowiązań Zgromadzenia ma być w ten sposób zabezpieczone, że a) w razie zwłoki we wykonaniu robót oznaczonych w punkcie pierwszym i drugim zapłaci Zgromadzenie Gminie karę umowną po 200 (dwieście) złotych w złocie w każdym przypadku na każdy rozpoczęty rok zwłoki.

b) Zaintabulowany będzie zakaz pozbycia oraz służebność niezabudowznia nabytej parceli lk. 261/2 Dz. VII.

c) Zaintabulowaną będzie kaucja w kwocie 100 (sto) złotych w złocie na zabezpieczenie innych obowiązków, określonych w punkcie trzecim i czwartym.

Ewentualna zapłata przez Zgromadzenie powyższych kwot nie uwalnia go od ścisłego wykonania przyjętych zobowiązań.

6. Zgromadzenie wystawi własnem kosztem parkan od ulicy Smoczej według nowej linji regulacyjnej w granicy parceli, przyczem część parceli zajęta obecnie przez dom pozostanie w dotychczasowym stanie do zburzenia domu i dopiero wtedy będzie oddaną Gminie i ogrodzoną.

7. Powyższe parcele odstępują sobie strony w stanie wolnym od wszystkich długów i ciężarów z wyjątkiem podanych wyżej ograniczeń i zastrzeżeń.

8. Strony kontraktujące zrzekają się zarzutów z powodu ewentualnego pokrzywdzenia ponad połowę wartości.

9. Zezwolenie na intabulację udzieli Gmina dopiero po wykonaniu robót, przewidzianych w pierwszym i drugim punkcie.

10. Koszta kontraktu, intabulacji, należytość przenośna i wogóle wszystkie koszta związane z niniejszą transakcją ponosi w całości Zgromadzenie OO. Bernardynów.

II. Parcele lk. 211/2 i 212/2 Dz. VII. nabywa Gmina m. Krakowa pod regulację ul. Smoczej.

III. Do podpisania kontraktu upoważnia się obok P. Prezydenta miasta względnie jego zastępcy PP. Radców m. Dra J. Muczkowskiego i Inż. W. Turskiego, a w razie przeszkody u któregokolwiek z nich PP. Radców m. Inż. Drobniaka i Inż. J. Peltza.

(L. 4364/1927/I.)

Rm. Oplustil zwraca uwagę, że fasada kościoła OO. Bernardynów od strony podwórza jest zniszczona, wewnętrzne ściany kościoła również zniszczone. Ogród klasztorny zaniedbany, rów koło klasztoru zawalony rumowiskiem. Należałoby zwrócić uwagę odpowiednich czynników, celem odnowienia kościoła i klasztoru.

Referent w odpowiedzi wyjaśnia, że Konwent przeprowadza już odnowienie kościoła i klasztoru. Roboty prowadzone są pod kontrolą, aby wygląd artystyczny był zachowany.

W głosowaniu wnioski referenta przyjęto bez zmiany.

III. Sprzedaż parceli gminnej w Dz. IV. przy pl. Jabłonowskich Kooperatywie mieszkaniowej.

Referent rm. inż. Pelz Jan imieniem Sekcji I. wnosi:

Referenta zwolniono od złożenia sprawozdania i odczytania wniosków.

Rm. Dr. Rosenzweig wnosi o dodanie do ustępu 2 wniosków:

„W razie niezapłacenia choćby jednej raty cała resztująca kwota staje się natychmiast płatną i że pretensji tej przysługuje rygor z § 3 ustawy notarjalnej".

Wnioski referenta wraz z dodatkowym wnioskiem rm. Dra Rosenzweiga uchwalono bez zmiany — a mianowicie:

„I. Sprzedać kooperatywie mieszkaniowej przy pl. Jabłonowskich Spółdzielni z ogr. odpow. w Krakowie parcelę gm. lkat. 739/6, lwh. 558 Dz. IV. o powierzchni 545.38 m. kw. czyli 151.55 sążni kw. za cenę po 200 (dwieście) złotych w złocie za jeden sążeń kw. przyjmując wartość wewnętrzną 1 złotego równą wartości 9·31 gr. czystego złota w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polski z dnia 20 stycznia 1924 r. Nr. 7 poz. 65 Dz. u. Rzp. pod następującymi warunkami:

1. Parcelę powyższą sprzedaje Gmina w stanie wolnym od długów i ciężarów.

2. Cena kupna ma być zapłacona w 10 równych ratach miesięcznych z tem, że pierwsza rata będzie uiszczona przy podpisaniu kontraktu, dalsze zaś co miesiąc od daty kontraktu. W razie niezapłacenia choćby jednej raty cała resztująca kwota staje się natychmiast płatną i że pretensji tej przysługuje rygor z § 3 ustawy notarjalnej.

3. Kooperatywa opłacać będzie 1/2 % odsetek w stosunku miesięcznym od każdorazowo dłużnej sumy i to z góry równocześnie z ratami kapitałowemi.

4. Reszta ceny kupna ma być zabezpieczona hipotecznie na tejże realności lwh. 558 Dz. IV. przyczem upoważnia się Pana Prezydenta miasta do udzielenia ustępstwa pierwszeństwa hipotecznego dla ewentualnej pożyczki budowlanej Banku Gospodarstwa Krajowego wzglednie Kasy Oszczędności m. Krakowa.

5. Koszta urządzenia ulicy i kanału wzdłuż powyższej parceli poniesie kupująca Kooperatywa w rozmiarach obowiązujących ustaw budowniczej i kanałowej.

6. Koszta kontraktu, stempli, intabulacji oraz należytość od przeniesienia własności poniesie Kooperatywa.

II. Do podpisania kontraktu upoważnia się obok P. Prezydenta miasta względnie jego zastępcy pp. Radców m. inż. Fr. Drobniaka i Dra Józefa Muczkowskiego, a w razie przeszkody u jednego z nich pp. Radców m. Dra Ludwika Merza i inż. Jana Peltza".

(L. 5943/927 I.).

IV. Sprzedaż parceli gminnej w Dz. IV. Kooperatywie mieszkaniowej.

Referent rm. Peltz Jan imieniem Sekcji I. wnosi:

Zwolniono referenta od złożenia sprawozdania i odczytania wniosków.

R. m. Dr. Rosenzweig wnosi o dodanie do ustępu 2 wniosków;

„W razie niezapłacenia choćby jednej raty cała resztująca kwota staje się natychmiast płatną i że pretensji tej przysługuje rygor z § 3 ustawy notarjalnej".

Wnioski referenta wraz z dodatkowym wnioskiem rm. Dra Rosenzweiga uchwalono bez zmiany — a mianowicie:

„I. Sprzedać Kooperatywie mieszkaniowej przy pl. Jabłonowskich Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie parcelę lkat. 739/4 lwh. 556 Dz. IV. o powierzchni 541.53 m. kw. czyli 150.5 sążni kw. za cenę po 200 (dwieście) złotych w złocie za jeden sążeń kw. przyjmując wartość wewnętrzną jednego złotego równą wartości 9/31 gr. czystego złota w myśl rozp. P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20 stycznia 1924 Nr. 7 poz. 65 Dz. u. Rzp. pod następującymi warunkami:

1. Parcelę powyższą sprzedaje Gmina w stanie wolnym od długów i ciężarów.

2. Cena kupna ma być zapłacona w 10 równych ratach miesięcznych z tem, że pierwsza rata będzie uiszczona przy podpisaniu kontraktu, dalsze zaś co miesiąc od daty kontraktu. W razie niezapłacenia choćby jednej raty cała resztująca kwota staje się natychmiast płatną i że pretensji tej przysługuje rygor z § 3 ustawy notarjalnej.

3. Kooperatywa opłacać będzie 1/2 % odsetek w stosunku miesięcznym od każdorazowo dłużnej sumy i to z góry równocześnie z ratami kapitałowemi.

4. Reszta ceny kupna ma być zabezpieczona hipotecznie na tejże realności lwh. 556 Dz. IV. przyczem upoważnia się Pana Prezydenta miasta do udzielenia ustępstwa pierwszeństwa hipotecznego dla ewentualnej pożyczki budowlanej Banku Gospodarstwa Krajowego względnie Kasy Oszczędności m. Krakowa.

5. Koszta urządzenia ulicy i kanału wzdłuż powyższej parceli poniesie kupująca Kooperatywa w rozmiarach obowiązujących ustaw budowniczej i kanałowej.

6. Koszta kontraktu, stempli, intabulacji, oraz należytość od przeniesienia własności poniesie Kooperatywa.

II. Do podpisania kontraktu upoważnia się obok P. Prezydenta miasta względnie jego zastępcy pp. Radców m. inż. Franciszka Drobniaka i Dra Józefa Muczkowskiego, a w razie przeszkody u jednego z nich pp. radców m. Dra Ludwika Merza i inż. Jana Peltza".

(L. 5942/27 I.).

V. Sprawa koryta Młynówki Rudawy.

Referent rm. Potuczek Wacław imieniem Sekcji I. wnosi:

Zwolniono referenta od złożenia sprawozdania i odczytania wniosku.

Wniosek Sekcj I. uchwalono bez zmiany a mianowicie:

„Gmina miasta Krakowa zrzeka się swych pretensji, jakieby mieć mogła na podstawie ustawy wodnej lub innych przepisów do własności części koryta Młynówki Rudawy, która ma być przesklepiona przez Piotra i Józefę Jurkiewiczów wzdłuż ich realności lwh. 92 lkat. 797 Dz. IV. t. j. do powierzchni 76 m. kw. stanowiącej częś parc. lkat. 760 spis I. Dz. IV. „dobro publiczne" za odszkodowaniem w kwocie 3.200 (trzy tysiące dwieście) złotych, którą to kwotę złożą Piotr i Józefa Jurkiewiczowie do 8 dni po zawiadomieniu ich o niniejszej uchwale". (L. 6264/27 I.).

VI. Umowa z Państwowym Bankiem Rolnym w sprawie rezerw zbożowych.

Referent rm. Dr. Gross imieniem Sekcji II., III. i VIII. po przedstawieniu stanu sprawy nadmienia, że Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów odrzucił § 13

umowy. Wnosi na zatwierdzenie załączonej umowy z wyeliminowaniem § 13 i przedkładając następujące wnioski:

Rada miasta uchwali:

„Zatwierdzając uchwałę Sekcji II., III. i VIII. Rady miasta z dnia 8 września 1927 r, upoważnia się Prezydenta miasta:

1) do zawarcia i podpisania dołączonej umowy z Państwowym Bankiem Rolnym w sprawie rezerw zbożowych za przybraniem dwóch Radców m. stosownie do postanowień statutu, a w szczególności Radców m. Dra Marjana Langa i Marcelego Dutkiewicza, a w razie przeszkody którego z nich Władysława Zawojskiego i Henryka Ziffera;

2) do udzielania kredytów towarowych miastom względnie powiatom: Oświęcimowi, Chrzanowowi, Wieliczce, Żywcowi, Nowemu Targowi i Nowemu Sączowi na warunkach bliżej z temi miastami ustalić się mających".

(Mowę załącza się do protokołu).

W dyskusji zabierają głos:

Rm. Kluczka, który omawia politykę zbożową Banku Rolnego, broniącą wielką własność i rolników. Nadmienia, że rezerwy zbożowe są konieczne dla miasta, dla rezerw tych potrzebne zaś spichlerze. Ceny zboża są wysokie, mało różnią się od cen przed ostatniemi żniwami. Gmina zaryzykuje kapitał 1,800.000 złotych, ale ryzyko to nie jest tak wielkie, tem bardziej, że część zapasów zboża będzie można sprzedać. Mając zapasy zboża można będzie przyjść z pomocą klasie pracującej. Wnioski popiera.

Rm. Adelman zapytuje, jakie przy tej akcji będą koszta administracyjne i kontrolne.

Rm. Dr. Klimecki porusza sprawę zmian cen zboża w ubiegłym roku gospodarczym. Co do samej sprawy nadmienia, że Gmina zyskuje kapitał obrotowy na niski procent. Wnioski popiera.

Rm. Chwastek porusza sprawę spekulacji ze zbożem i wywozu tegoż zagranicę. Na zakupno zboża winny miasta otrzymać pożyczki na dogodnych warunkach.

Rm. Marski zapytuje, gdzie Gmina magazynować będzie zakupione zboże.

Wiceprezydent m. Dr. Wielgus w odpowiedzi na zapytanie rm. Adelmana wyjaśnia, że Gmina m. Krakowa będzie zakupywała zboże i rozdzielała między młyny okoliczne a przez swe organa przeprowadzała kontrolę młynów; koszta przy tem będą minimalne. Na zapytanie rm. Marskiego oświadcza, że magazyny dla rezerw zbożowych są potrzebne, większe młyny będą musiały przyjąć zboże do magazynowania.

Referent Dr. Gross udziela wyjaśnień co do ceny kupna. Z młynami zawarte będą umowy analogicznie do umów zawartych przez miasto Warszawę.

W głosowaniu wnioski uchwalono bez zmiany.

Załącznik do protokołu obrad Rady m. z dnia 29-go września 1927 r. do p. VI. porz. dziennego.

§ 1.

Celem zaprowizowania w pierwszej linji m. Krakowa i powiatów chrzanowskiego, oświęcimskiego, żywieckiego, nowotarskiego, wielickiego i Nowego Sącza — Gmina miasta stoł. Krakowa **zobowiązuje się wobec Państwowego Banku Rolnego do zakupu i zamagazynowania oraz sprzedaży żyta i wytworzonego** z zakupionego ziarna mlewa maksymalnie za sumę 1,800.000·— zł., którą to sumę pieniężną Państwowy Bank Rolny zobowiązuje się pożyczyć Gminie miasta stoł. Kraków na okres do 31 sierpnia 1928 r. z oprocentowaniem 3% rocznem z góry, co kwartał płatnem, zaś Gmina miasta stoł. Kraków zobowiązuje się przyrzeczone jej pożyczki w powyższy sposób zaciągać i spłacać, przyczem obie strony uznają, że dowodem pożyczki będą księgi Państwowego Banku Rolnego, a to na warunkach poniżej określonych.

§ 2.

Pożyczki przeznaczone będą wyłącznie na zakup przez Gminę miasta stoł. Kraków żyta na warunkach poniżej wymienionych i będą wypłacone Gminie miasta Kraków ratami w sposób następujący:

1. Przy podpisaniu niniejszej umowy otrzyma Gmina miasta Krakowa 1/5 część pożyczki czyli sumę złotych 360.000 wyraźnie trzysta sześćdziesiąt tysięcy.

2. Po wykazaniu się Gminy miasta Krakowa, że podjęta suma została zużytkowana w całości na zakup żyta, stosownie do warunków niniejszej umowy oraz że na żądanie P. B. R. 2/3 zakupionego żyta stosownie do tych warunków zostało zamagazynowane, Gmina miasta Kraków może podnieść następną ratę w wysokości 1/5 czyli zł. 360.000·— wyraźnie trzysta sześćdziesiąt tysięcy itd. aż do wyczerpania całej udzielonej pożyczki z warunkiem, że do wysokości podjętych kwot uskuteczniony zostanie zakup żyta oraz że w każdym czasie 2/3 zakupionego za pożyczone od P. B. R. pieniądze żyto winno być na żądanie P. B. R. zamagazynowane w myśl warunków umowy niniejszej.

§ 3.

Gmina m. stoł. Krakowa zobowiązuje się wszystkie obroty pieniężne wynikające z niniejszej umowy skoncentrować w P. B. R. z chwilą uruchomienia oddziału w Krakowie.

§ 4.

Zarówno podniesione tytułem pożyczki fundusze jak i fundusze uzyskane ze sprzedaży żyta i przetworów, Gmina zobowiązuje się użyć na zakup żyta.

§ 5.

Gmina miasta stoł. Krakowa zobowiązuje się zakupywać żyto w pierwszej linji bezpośrednio, bądź ze źródła t. j. u producentów, bądź w poważnych organizacjach rolniczo-handlowych.

§ 6.

Cena zakupionego żyta nie może być wyższa od okresowych limitów ustanowionych przez P. B. R. z ten że ewentualna zmiana limitów musi nastąpić na 4 dni przed terminem ich projektowanej realizacji i że zakup winien być dokonywany przez Gminę miasta stoł. Krakowa w ten sposób, aby nie wywołać nieuzasadnionej zwyżki cen.

§ 7.

Zakupione przez Gminę miasta stoł. Krakowa żyto ma następujące przeznaczenie: 1/3 może być sprzedana na własny rachunek przez Gminę stoł. miasta Krakowa

w przemiałach, a w wyjątkowych wypadkach za uprzednią zgodą P. B. R. w ziarnie, po cenach przynajmniej o 1 grosz niższych od każdoczesnej hurtownej ceny rynkowej na aprowizację Gminy m. stoł. Kraków i powiatów, bądź bezpośrednio przez Gminę m. stoł. Krakowa, bądź przez instytucje i organizacje dające rękojmię, że żyto nie będzie zużytkowane dla innych celów, $^2/_3$ zaś nabytego żyta ma zawsze stanowić rezerwę, której Gmina niema prawa sprzedać bez zezwolenia P. B. R. Rezerwa ta winna być zamagazynowana w magazynach, które Gmina wskaże, powinna być ubezpieczona przez Gminę m. stoł. Krakowa do wysokości rzeczywistej wartości i winna być w każdym czasie do dyspozycji P. B. R.

§ 8.

Sprzedaż mąki lub żyta nabytego za pożyczone od P. B. R. pieniądze, albo pieniądze uzyskane z dalszych sprzedaży, zobowiązuje się Gmina m. stoł. Krakowa dokonywać za gotówkę płatną najdalej w ciągu 30 dni po dokonaniu sprzedaży lub pod innymi warunkami za zgodą P. B. R.

§ 9.

P. B. R. oraz delegatom Komisji Międzyministerjalnej Państwowej Rezerwy Zbożowej przysługuje prawo każdoczesnego wglądu w księgi handlowe, korespondencję i całą biurowość Gminy m. stoł. Krakowa, dotyczącą transakcji z niniejszą umową związanych, oraz prawo wstępu i kontroli magazynów i znajdujących się w nich zapasów żyta i mąki, zarówno co do ilości jak i jakości. — Zboże stanowiące rezerwę powinno odpowiadać standardowi giełdy krakowskiej (waga i zanieczyszczenie).

§ 10.

Gmina m. stoł. Krakowa zobowiązuje się składać co tydzień sprawozdanie w P. B. R. o stanie zapasów w magazynach i o dokonywanych transakcjach według wzoru ustanowionego przez P. B. R.

§ 11.

P. B. R. przysługuje prawo dysponowania w każdym czasie całym posiadanym przez Gminę m. stoł. Krakowa zapasem mąki i żyta (zarówno rezerwą jak i wolnem żytem i mąką). W tym wypadku Gmina m. stoł. Krakowa obowiązana jest wykonać wszystkie dyspozycje P. B. R. co do ceny, ilości i przeznaczenia podlegającego sprzedaży żyta lub mąki, P. B. R. zaś zobowiązuje się przekazać do dyspozycji Gminy miasta stoł. Krakowa w młynach według wyboru P. B. R. w ciągu 3 dni taką samą ilość żyta w ziarnie, jaką Gmina sprzedała na skutek dyspozycji P. B. R. z tem że Gmina m. stoł. Krakowa zobowiązuje się wykonać względem tego żyta obowiązek przemiałowy przewidziany w § 14 niniejszej umowy. Na takiej transakcji Gmina m. stoł. Krakowa nie może ponosić straty.

§ 12.

Gmina m. stoł. Krakowa zobowiązuje się na żądanie P. B. R. w razie opróżnienia chociażby częściowo magazynów, zakupić niezwłocznie od P. B. R. żyto w ilościach wskazanych przez P. B. R. po cenach ustalonych na zasadzie wzajemnego porozumienia. Również Gmina zobowiązana jest zakupić na żądanie P. B. R. żyto bezpośrednio na rynkach swego terenu działania w ilościach przez P. B. R. wskazanych i po cenach ustalonych na zasadzie wzajemnego porozumienia.

§ 13.

Obowiązkowa rezerwa $^2/_3$ żyta, o której mowa w § 7 niniejszej umowy, może być zredukowana przez Gminę na sprzedaż w ciągu kwietnia 1928 r, do 20%, do dnia 31 maja do 40%, w ciągu czerwca na dzień 1 lipca do 70%, w ciągu lipca cała pozostała ilość 30% może być w całości przez Gminę zlikwidowaną.

Gmina obowiązana jest zawiadomić P. B. R. o każdej partji żyta, mającej być zużytą z rezerwy na sprzedaż.

Likwidacja zapasu żyta, będącego w wolnym obrocie Gminy może być rozpoczęta przez Gminę nie wcześniej niż 1 kwietnia 1928 r. i zlikwidowana w sposób uznany przez Gminę za najdogodniejszy, z uwzględnieniem należytej działalności aprowizacyjnej na swym terenie działania.

Pieniądze otrzymane ze sprzedaży likwidacyjnej zapasów żyta i przetworów Gmina zobowiązuje się wpłacać do Kasy P. B. R. niezwłocznie po zainkasowaniu.

§ 14.

Gmina miasta stoł. Krakowa w razie otrzymania od P. B. R. żyta w ziarnie, jak to przewiduje § 11 niniejszej umowy, bądź w razie nabywania żyta od P. B. R. w myśl § 12 niniejszej umowy, zobowiązuje się na żądanie P. B. R. dokonać przemiału tego żyta w młynach, z których żyto to będzie wydysponowane, przyczem Gmina m. stoł. Krakowa stwierdza, że znane jej są umowy zawarte w przedmiocie przemiału żyta pomiędzy P. B. R. a odnośnymi młynami, oraz że Gmina m. stoł. Krakowa akceptuje warunki tych umów i zobowiązuje się zwracać P. B. R. koszty przemiału w umowach tych przewidziane. Koszty przemiału żyta płacić będzie P. B. R. bezpośrednio młynom, zaś Gmina m. stoł. Krakowa zobowiązuje się załatwiać wszelkie spory dotyczące wymiałów tak co do ilości jak i jakości bezpośrednio z młynami, nie roszcząc sobie z tego tytułu żadnych pretensyj do P. B. R.

§ 15.

W razie niedopełnienia przez Gminę m. stoł. Krakowa któregokolwiek z warunków umowy niniejszej udzielony kredyt staje się natychmiast wymagalnym.

§ 16.

Gmina m. stoł. Krakowa przyjmuje powyższe warunki umowy i ręczy za zwrot pożyczki w terminie wyżej wskazanym całym swym majątkiem.

§ 17.

Opłaty skarbowe od tej umowy przypaść mające, ponosi Gmina m. stoł. Krakowa w $^1/_3$, P. B. R. w $^2/_3$.

VII. Pożyczka 4.000.000 Koron zaciągnięta w Ustredni Banka.

Referent: Wiceprezydent m. Dr. Wielgus imieniem Sekcji II i III wnosi:

Zwolnionio referenta od złożenia sprawozdania i odczytania wniosku.

Wniosek uchwalono bez zmiany — a mianowicie:

„W związku z uchwałą Rady miasta z dnia 3-go lutego 1927 r. zatwierdza się dokument waloryzacyjny dotyczący pożyczki imiennej wartości 4.000.000 Koron zaciągniętej przez Gminę stoł. król. miasta Krakowa w Ustredni Banka Ceskych Sporitelen w Pradze w brzmieniu przedłożonem przez adwokata Dra Eugenjusza Nitscha, jako zastępcy prawnego powyższego Banku z tem, że rata annuitetowa przypadająca do zapłaty w dniu 31 marca b. r. będzie zapłaconą w 14 dni po podpisaniu dokumentu waloryzacyjnego, zaś rata przypadająca do zapłaty w dniu 30 września b. r. będzie zapłaconą dnia 31 grudnia br.“ (L. prez. 9649/27)

VIII. Pożyczka 70.000 Koron. — Spór z Bankiem Gospodarstwa Krajowego.

Referent: Wiceprezydent m. Dr. Wielgus po przedstawieniu sprawy imieniem Sekcji II. i III. wnosi:

Rada m. uchwali:

„Zgodnie z wnioskiem Prokuratorji Generalnej we Lwowie Gmina miasta Krakowa przystąpi do sporu z Bankiem Gospodarstwa Krajowego we Lwowie o obniżenie miary przerachowania pożyczki imiennej wartości 70.000 Koron — w charakterze uczestnika, i w razie ujemnego wyniku sporu pokryje koszta sądowe ewentualnie przeciwnikowi przyznać się mogące z funduszów gminnych“.

W dyskusji zabiera głos r. m. Dr. Gross Adolf i zaznacza, że Gmina ma procesować się o to, która władza państwowa ma słusznośc. Przedkłada następujący wniosek; (jako ostatni ustęp wniosku referenta):

„Należy jednak poprzednio odnieść się do obu instytucyj państwowych, ażeby sprawę załatwić w drodze arbitrażu“.

Referent na dodatek powyższy się zgadza.

W głosowaniu uchwalono wniosek referenta wraz z dodatkowym wnioskiem r. m. Dra Grossa.

IX. Rozszerzenie Chłodni miejskiej.

Dr. Zawadzki Marceli, st. radca Magistratu imieniem Komisji administracyjnej wnosi:

Rada m. uchwali:

Referenta od odczytania wniosków zwolniono.

R. m. Adelman wyraża zapatrywanie, że działy skarbowości gminnej należałoby złączyć w jeden Wydział Magistratu.

Przewodniczący Prezydent m. Inż. Rolle wyjaśnia, że sprawa reorganizacji skarbowości gminnej jest w opracowaniu.

W głosowaniu wnioski referenta przyjęto bez zmiany — a mianowicie:

1. „Przystąpić do rozszerzenia Chłodni przy Rzeźni miejskiej według programu wypracowanego przez Miejski Urząd poboru opłat i podatków pośrednich kosztem około 352.000 złotych.

2. Przyjmuje się do zatwierdzającej wiadomości, że na urządzenie mechaniczne i maszynowe Chłodni zatwierdziła Komisja administracyjna ofertę firmy Zieleniewski opiewającą na kwotę 96.500 złotych, która zgadza się na wypłatę tylko 20% tej kwoty, tj. 19.200 złotych odrazu przy zamówieniu a zapłatę reszty rozkłada się na 2½ lat, licząc od dnia dostawy tegoż urządzenia jedynie za opłatą procentów zwłoki według stopy Banku Gospodarstwa Krajowego.

3. Na rozszerzenie gmachu Chłodni wypracować plany szczegółowe w porozumieniu z Firmą Zieleniewski, a na budowę rozpisać licytację.

4. Na pokrycie kosztów rozszerzenia gmachu Chłodni oraz wypłacić się mających zaraz 20% ceny kosztu urządzenia mechanicznego i maszynowego zpn. zaciągnąć pożyczkę wekslową w Kasie Oszczędności miasta Krakowa w kwocie 275.000 złotych, spłacić się mającą z pożyczki inwestycyjnej.

5. Na pokrycie reszty (80%) kosztu urządzenia mechanicznego i maszynowego wypłacić się mającej firmie Zieleniewski w 2½ latach wraz z procentami zwłoki wstawić do budżetów administracyjnych Rzeźni miejskiej na lata 1928/29, 1929/30 i 193 /31 odpowiednie annuitety“.

W głosowaniu wnioski referenta uchwalono bez zmiany.

X. Dodatek gminny do opłat państwowych od patentów.

Imieniem Komisji administracyjnej st. radca Mgtu Dr. Zawadzki Marceli wnosi:

Rada m. uchwali:

Referenta od złożenia sprawozdania zwolniono.

R. m. Dr. Müller zapytuje w sprawie zatrudniania bezrobotnych przy robotach gminnych. Przedkłada następujące rezolucje:

1. Rada miejska wzywa P. Prezydenta do przedłożenia Radzie miejskiej sprawozdania z funduszów na zatrudnienie bezrobotnych za czas od 1 kwietnia do 30 września br.

2. Rada miejska wybiera Komitet złożony z 12 radców dla sprawy bezrobocia ze względu na zbliżający się sezon martwy.

Przewodniczący Prezydent m. Inż. Rolle wyjaśnia, że Prezydjum miasta poczyniło starania u władz centralnych o uzyskanie pożyczki od Państwa w wysokości 500.000 złotych na dalsze prowadzenie robót drogowych i ogrodowych. 50.000 złotych Gmina już otrzymała. W miarę napływania dalszych rat pożyczkowych roboty będą prowadzone.

Wniosek referenta uchwalono bez zmiany — a mianowicie:

1. „Dodatek gminny do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków pobierać w I. kwartale 1928 i w roku budżetowym 1928/29 w dotychczasowej wysokości, a mianowicie:

a) przy wyrobie trunków 100% z czego 20% na fundusz dla bezrobotnych;

b) przy sprzedaży trunków 200% z czego 35% na fundusz dla bezrobotnych“.

Rezolucje r. m. Dra Müllera przyjęto.

XI. Zmiana § 56 przepisów wykonawczych do ustawy wodociągowej.

Referent: dyrektor Wodociągu m. inż. Jaszczurowski Tadeusz, imieniem Komisji Zakładów przemysłowych wnosi:

R. m. Ziffer wnosi o zwolnienie referentów spraw pod p. XI. do XIII. od złożenia sprawozdania i odczytania wniosków.

Uchwalono.

Wniosek referenta uchwalono bez zmiany a mianowicie:

„§ 56 przepisów wykonawczych do ustawy wodociągowej z 12 sierpnia 1899 Nr. 94 dz. u. i rozp. krajow. i z dnia 10 października 1908 r. Nr. 117 dz. u. i rozp. kraj. uchwalony przez Radę miasta 14 maja i 22 listopada 1900 r. zatwierdzony przez Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskiem w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem we Lwowie reskryptem z dnia 22 grudnia 1900 r. L. 86432 w myśl postanowień § 12 ustawy z 12 sierpnia 1899 r. Nr. 94 dz. u. kraj., uzupełnia się przez dodanie ustępu:

„poza wodomierzem należy wstawić w głównym rurociągu wentyl zwrotny, aby woda znajdująca się w domowych urządzeniach wodociągowych nie mogła się cofać do rur ulicznych". L. 518/926/I. Z. W.

XII. Zatwierdzenie planu regulacyjnego gruntów w Dz. XVII., XVIII. i XIX. obok cmentarza rakowickiego.

Referent: r. m. Inż. Romanowski imieniem Sekcji I. wnosi:

Wniosek referenta uchwalono bez zmiany, a mianowicie:

„Zatwierdza się plan regulacyjny gruntów obejmujących grunta skarbu państwow. pozostającego w użytkowaniu krakowskich Władz wojskowych „Bastjon IV. a" gruntów prywatnych położonych między Bastjonem IV. a i Studjum rolniczem, Al. Królewską i drogą polną oraz gruntów prywatnych między ulicą Pozacmentarną, ulicą Wileńską, Al. Królewską i potokiem Białuchy, według planu Budownictwa m. Oddział B. z dnia 27 czerwca 1927 r. L. 2914/1927 B. b.

Rm. Drozdowski zgłasza następujący wniosek:

„Wzywa się Świetne Prezydjum, aby przy okazji regulacji gruntów obok cmentarza rakowickiego załatwiło sprawę połączenia cmentarza z tramwajem przez przedłużenie linji Nr. 3 od dworca towarowego do ulicy Warszawskiej"

Uchwalono wniosek odesłać do Sekcji.

XIII. Zmiana § 46 przepisów wykonawczych do ustawy wodociągowej.

Referent dyrektor Wodociągu m. inż. Jaszczurowski, imieniem Komisji Zakładów przemysłowych wnosi:

Wniosek bez zmiany uchwalono, a mianowicie:

„Uzupełnia się § 46 przepisów wykonawczych do ustawy wodociągowej z 12-go sierpnia 1899 r. Nr. 94 dz. u. i rozp. kraj. i z dnia 10 października 1908 roku Nr. 117 dz. u. i rozp. kraj. uchwalony przez Radę m. z 14 maja i 22 listopada 1900 r. zatwierdzony przez Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskiem w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem we Lwowie reskryptem z dnia 22 grudnia 1900 L. 86432 w myśl postanowień § 12 ustawy z dnia 12 sierpnia 1899 r. Nr. 94 dz. u. kraj. przez dodanie ustępu:

„Właściciele realności mogą urządzać hydranty 20 mm średnicy do skrapiania chodników i ulic, połączone z domowem urządzeniem wodociągowem przed wodomierzem, pod następującymi warunkami:

1) Odgałęziać można tylko od rurociągów 25 mm średnicy lub większej,

2) za odgałęzieniem do hydrantu wstawić należy zawor (wentyl) ze spustem dla wyłączenia i spustu wody w porze zimowej,

3) wolno urządzać po jednym hydrancie na każdą pierwszą długość do 25 mb i na każde pełne następne 25 metrowe długości frontu,

4) sieć wodociągów doprowadzających wodę do hydrantów może tylko w jednem miejscu być połączoną z siecią domową,

5) wylot hydrantu ma mieć urządzenie zaciskowe uszczelnione gumą (wyloty śrubowe są niedopuszczalne),

6) wylot końcowy do polewania może mieć najwyżej 5 mm średnicy,

7) hydrant winien być umieszczony w nyży na zewnętrznej ścianie muru frontowego zamykany drzwiczkami żelaznemi o kluczu normalnym kominiarskim,

8) woda zużyta do polewania chodników nie podlega opłacie.

Za wodę zmarnowaną skutkiem braku należytych uszczelnień hydrantu zaliczać będzie Zarząd wodociągowy właścicielowi realności do 5 m^3 po cenach taryfowych wody używanej na użytek przemysłowy za każdą dostrzeżoną dobę marnowania wody.

(L. 631/925 Zarz. Wodoc. m.).

XIV. Regulacja ulicy Barskiej w Dz. XI.

Dodatkowo do porządku dziennego rm. Marski Józef imieniem Sekcji I wnosi:

Nagłość i meritum wniosku uchwalono

Rada miasta uchwali:

1. Zatwierdza się linje regulacyjne ul. Barskiej w dz. XI na przestrzeni między ulicą Puławskiego i ulicą Kilińskiego, oznaczone na planie Budownictwa m. Oddz. B z dnia 20 czerwca 1927 kolorem czerwonym i głoskami: a-b-c od strony wschodniej, zaś głoskami: f-g od strony zachodniej.

2. Zatwierdza się linję regulacyjną ul. Konopnickiej u wylotu tej ulicy do przyszłego placu przed projektowanym mostem w przedłużeniu ul. Dietlowskiej, oznaczoną na powyższym planie czerwono głoskami: e-d.

3. Zatwierdza się linje regulacyjne placu mającego powstać u zbiegu ulic M. Konopnickiej, Barskiej i Kilińskiego oznaczone na tymże planie czerwono głoskami: d-c,-f-h,-i-j z częściową poprawką linji regulacyjnej ul. Kilińskiego zatwierdzonej przez Radę m. w dniu 2 lipca 1914.

4. Nowe budynki mające stanąć przy ulicach Barskiej, Kilińskiego oraz zachodniej stronie ulicy Konopnickiej mają mieć podłogi parteru założone w wysokości conajmniej niwelety przyszłych ramp mostowych, zaprojektowanych na planie Budownictwa m. Oddz. B. z dnia 8 czerwca 1927 z przyjęciem konstrukcji mostu kamiennego o wysokości niwelety w przyczółku 210'20 p. p. m.

Poniżej projektowanej niwelety ramp mostowych nie powinny znajdować się w murach nowych budynków żadne otwory, ewentualnie budynki mają być tak zaprojektowane, aby otwory te mogły być w chwili wykonania ramp mostowych, zamurowane i zasypane.

5. Mury frontowe nowych budynków winny być obliczone na parcie ziemi przyszłej ulicy podniesionej do niveau projektowanych ramp mostowych.

Gmina m. Krakowa nie bierze odpowiedzialności za ewentualne uszkodzenia budynków wskutek parcia przyszłego nasypu powstałe.

Uchwalono. (L. 1315/1927 B. b.).

Odpowiedzi na interpelacje.

Przewodniczący Prezyd. m. inż. Rolle udziela odpowiedzi 1) na interpelację rm. Dra Müllera i tow. w sprawie przedłożenia zamknięcia rachunkowego za rok 1926/27 — że zamknięcie rachunkowe za rok 1926/27 do 31 marca jest na ukończeniu. Opóźnienie nastąpiło z powodu uzupełnień i wyrównań rachunkowych. Celem przyspieszenia zwiększono personal rachunkowy. Zamknięcie przedłożone zostanie do końca grudnia br.,

2) na interpelację rm. Dra Müllera i tow. w sprawie przeniesienia magazynów amunicji z pod Krakowa — że roboty w tym kierunku postępują w szybkiem tempie. Rząd na ten cel przeznaczył znaczniejsze fundusze. Magazyny będą w znacznej odległości od Krakowa. Bliższe szczegóły z natury rzeczy pozostać muszą tajemnicą urzędową,

3) na interpelację rm. Ks. Kasprzyka w sprawie odstąpienia miastu budynków poszpitalnych na Wawelu na rzecz Muzeum Narodowego. Co do tej sprawy nadmienił, iż Prezydjum miasta otrzymało zapewnienie, że jeżeli Rada m. uchwali, aby zbiory muzealne umieścić w budynku poszpitalnym na Wawelu, to wówczas gmach ten odda Rząd na ten cel Gminie. Interwencję u Pana Prezydenta Rzczpltej uważa za bezprzedmiotową.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godz. 9·15 w nocy.

Sprawozdania z posiedzeń Sekcyj i Komisyj Rady miejskiej.

W dniu 3-go września b. r. odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta Inż. Józefa Sarego, **posiedzenie połączonych Sekcji II, III i VIII Rady miejskiej,** na którem wybrano subkomitet złożony z radców miejskich pp. Dra Adolfa Grossa, Dra Karola Krzetuskiego, Florjana Popiela, Dra Stanisława Klimeckiego, Teodora Kluczki oraz Marcelego Dutkiewicza do rozpatrzenia wspólnie z Prezydentem miasta kontraktu z Bankiem rolnym w sprawie rezerw zbożowych.

Pod przewodnictwem Wiceprez. m. P. Ostrowskiego odbył dn. 8 września br. **Podkomitet Sekcji I. dla spraw cmentarnych** komisję objazdową dla zwiedzenia robót około uporządkowania cmentarzy miejskich w Krakowie i Podgórzu.

Podkomitet stwierdził na miejscu znaczny postęp tych robót, wskutek czego obecny stan miejskich cmentarzy rakowickiego i podgórskiego, w szczególności aleji głównych, ścieżek, poszczególnych kwater i trawników, jak niemniej obsługi i upiększania grobów, sprawowanej przez M. Zakład ogrodniczy — przedstawia się pod każdym względem odpowiednio.

Zarazem stwierdził **Podkomitet, że M. Zakład zdobnictwa grobów rozwija się celowo** i spełnia należycie swoje zadanie.

Komisja drogowo-kanałowa i gruntowa pod przewodnictwem Prezydenta miasta Inż. Karola Rollego na posiedzeniu w dniu 23 września br. uchwaliła:

I. Zezwolić pp. Łukaszowi i Teresie Łysiakom na odstąpienie parceli pofortecznej Nr. 61 nabytej w roku 1920 od gminy m. Krakowa z powodu braku funduszów na rozpoczęcie budowy na rzecz p. arch. Janusza Zarzeckiego, który zobowiązał się budowę domu mieszkalnego na odnośnej parceli zaraz rozpocząć.

II. Zarówno Komisja uchwaliła sprzedać pp. Oskarowi i Eugenji Bruderom część parceli gm. kat. 1991/19 lwh. 2955 (z parceli pof. Nr. 54) o powierzchni 69.6 m^2 po cenie 42 złotych w złocie w celu rozszerzenia nabytej przez nich od Gminy parceli fort. 53 wynoszącej tylko 15.50 mb. frontu.

III. Zatwierdziła rozliczenie kosztów uporządkowania chodnika asfaltowego w Rynku gł. linia A-B — C-D przypadających na mocy § 16 b. noweli do ust. bud. dla m. Krakowa na Gminę m. Krakowa i przyległych właścicieli realności.

Pod przewodnictwem Prezydenta m. Inż. Karola Rollego odbyło się dnia 24 września b. r. posiedzenie **Sekcji ekonomicznej Rady miejskiej.** Sekcja uchwaliła wnioski Magistratu w sprawie rozszerzenia parku im. Wojciecha Bednarskiego w dz. XXII. Dla uregulowania i uporządkowania otoczenia kościoła i klasztoru OO. Bernardynów od strony ul. Stradom, względnie Bernardyńskiej postanowiła Sekcja dokonać transakcji gruntowej z zakonem OO. Bernardynów, polegającej na zamianie części gruntów gminnych za parcele zakonu z przyjęciem przez zakon obowiązku urządzenia nabytego od gminy gruntu według planu zatwierdzonego przez Magistrat. Sekcja zatwierdziła następnie plan regulacyjny zabudowy gruntów w dz. XVII, XVIII, XIX w sąsiedztwie cmentarza rakowickiego. Dalej uchwaliła Sekcja nabyć na cele rozbudowy miasta w szczególności na cele portu wiślanego kompleks gruntów w Płaszowie w obszarze przeszło 100 morgów. Pozatem zatwierdzono wnioski w sprawie sprzedaży kooperatywie mieszkaniowej pod budowę domów mieszkalnych, 2-ch parcel gminnych przy placu Jabłonowskich. Po uchwaleniu wniosków w sprawie przesklepienia Młynówki przy ul. Szlak w związku z budową prywatnego domu, zatwierdziła wkońcu Sekcja szereg linij regulacyjnych i przedłużeń ulicznych w różnych dzielnicach miasta, mianowicie: linje regulacyjne ul. Barskiej (z uwzględnieniem węzła komunikacyjnego dla ramp mostu w przedłużeniu ul. Dietlowskiej po stronie Dębnik) — ul. Traugutta, ulicy Nowowiejskiej, ul. Flisackiej oraz przedłużeń ulicy na t. zw. Birnbaumówce w dz. VIII i ul. Słonecznej ku Błoniom.

L. 24383/1927
VII.

ROZPORZĄDZENIE.

Na podstawie zarządzenia Pana Wojewody Krakowskiego z dnia 23-go sierpnia 1927 L. BP. 11058/27, wydanego na zasadzie przepisów § 3 rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26-go czerwca 1924 r. Dz. u. Rzp. Nr. 61 poz. 611 oraz § 4 Przepisów o używaniu i ochronie ulic oraz o ruchu ulicznym w stoł. król. mieście Krakowie z dnia 14-go czerwca 1927 L. BP. 7069/927 wydaje Magistrat następujące rozporządzenie:

§ 1.

Paragraf 86 Przepisów o używaniu i ochronie ulic oraz o ruchu ulicznym w mieście Krakowie otrzymuje następujące brzmienie:

Karty i tabliczki rowerowe.

Każda osoba, jeżdżąca na rowerze na ulicach miasta, powinna zaopatrzyć się w imienną kartę rowerową oraz w tabliczkę z numerem.

Karty rowerowe według wzoru ustalonego rozporządzeniem Ministrów: Robót Publicznych i Spraw Wewnętrznych z dnia 20-go maja 1925 r. Dz. u. Rzp. P. Nr. 55 poz. 397 oraz tabliczki z numerami wydaje Magistrat miasta Krakowa za zwrotem kosztów.

Karty rowerowe i tabliczki wydawane są po stwierdzeniu tożsamości osoby, proszącej o ich wydanie oraz stwierdzeniu, że dotycząca osoba obznajomiona jest z postanowieniami niniejszych Przepisów oraz z przepisami zawartymi w Dz. III. rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 czerwca 1924 r. Dz. u. Rzp. Nr. 61 poz. 611 i przepisami zawartymi w Dziale F. rozporządzenia Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6-go lipca 1922 r. Dz. u. Rzp. Nr. 65 poz. 587. Nieletni poniżej 12-go roku życia karty rowerowej i tabliczki otrzymać nie mogą i jeździć im na rowerach po ulicach nie wolno.

Używający rowerów powinni kartę rowerową mieć przy sobie i okazywać ją na każde żądanie organów Policji Państwowej i służby drogowej.

Tabliczkę z numerem, który odpowiadać ma numerowi karty rowerowej należy umocować trwale na rowerze z tyłu pod siodełkiem, równolegle do kierownicy, stale utrzymywać na rowerze w stanie czytelnym. Tabliczki tej nie wolno niczem zakrywać.

O każdej zmianie w posiadaniu rowerów, obowiązany jest nowonabywca donieść Magistratowi do dni 3-ech.

§ 2.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, a równocześnie traci moc obowiązującą w dotychczasowem brzmieniu § 86 Przepisów o używaniu i ochronie ulic oraz o ruchu ulicznym.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 9-go września 1927 r.